Nr. 81. Niedziela, 8 Kwietnia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 marca b. r., wójtowi gminy Tryńczy, Mateuszowi Jakubcowi, w uznaniu jego długoletniej, pełnej zasług działalności, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Franciszka Praźniewskiego w Wulce Turebskiej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wulce Turebskiej.

Ogłoszenie.

Prywatyści (prywatystki), którzy zamierzają składać z końcem bieżącego roku szkolnego egzamin dojrzałości w seminaryach nauczycielskich, winni wnieść najdalej do 25 kwietnia 1888 r. podania do dyrekcyi seminaryum, w którem chcą odbyć ten egzamin.

Podania, później wniesione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Od dnia 26 marca do dnia 3 kwietnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Muszkatówce (pow. borszczowski), w Starym Skałacie i Kamionkach (pow. skałacki).

Świerzb u koni: w Leszczatowie (pow. sokalski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Myszkowie (pow. zaleszczycki).

Świerzb u koni: w Ispasie (pow. kołomyjski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1888 r. było w obiegu, na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j. w wal. austr.	4.147	50
b) opiewających na w. a.	95,295.850	—
Razem .	95,299.997	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych	68.656.376	
pięcioreńskowych	116.767 480	
pięćdziesięcioreń.	131,274.800	
razem .	316,698.656	—
w ogóle .	411,998 653	50

Wiedeń, 4 kwietnia 1888.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Jan hr. Huyn
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

Dzisiejszy stan rzeczy we Francyi, wzajemne oskarżenia i antagonizmy, a nakoniec atakowanie samych instytucyj, które stanowić mają podstawę rządów republikańskich, zdają się dość wyraźnie świadczyć, że republikanie francuzcy zapomnieli o pierwszych zasadach, na których wszelki rząd opierać się musi. Praktyka udowodniła a teorya stwierdziła, że instytucye wszystkie tyle są warte, ile warci są ludzie, których wezwano do stosowania ustaw, opartych na podstawie konstytucyjnej. Bezwzględne stosowanie tej zasady do wszystkich ministerstw ostatniej republiki, byłoby może niesprawiedliwe, ale w części jest ono prawdą co do każdego z gabinetów. Wychodziły one przeważnie z łona pewnych stronnictw i pod wielu względami były stronnicze. Frakcye zaś, które wiedziały o swojej sile i możności podkopania lub utrzymania gabinetu, nie wahały się wyzyskiwać tego położenia na swoją korzyść osobistą. I pokazywało się najczęściej, że dopóki jak najszersze koła mogły korzystać z koncesyj lub tolerancyi w sprawach ekonomicznych lub politycznych, dopóty utrzymywał się gabinet. Zdarzało się też wielokrotnie, że ścieśnienia na polu ekonomicznem, zgodne z interesem publicznym, a niezgodne z wyzyskiwaniem państwa przez zbyt liczne koło uprzywilejowanych, stawały się pretekstem do wyszukania jakiejś kwestyi politycznej, jakiegoś żądania skrajnego, które, gdy nie mogło być uwzględnionem, bywało przyczyną nagłej opozycyi, wywoływało kwestye zaufania dla gabinetu i skracało jego żywot.

Nie w lepszych też warunkach obecnie przyszedł do steru gabinet radykalny Floqueta, a stronnictwo radykalne, które ich tyle obaliło, będzie miało sposobność stwierdzić w praktyce, do czego prowadzi system antagonizmów i pobudek osobistych. Zachodzi jednak pewna wybitna różnica pomiędzy wytwarzającą się dziś opozycyą parlamentarną, a opozycyami dawnemi. Dzisiejsza, jakkolwiek bierna tylko, formuje się z żywiołów umiarkowanych, z członków, którzy złożyli niejednokrotnie dowody, że dla spraw publicznych umieją poświęcać zapatrywania osobiste. W dawnych natomiast opozycyach osobiste zapatrywania i pobudki bywały główną sprężyną działania. Obawy, dziś wyrażane, mają pewne uzasadnienie w położeniu. Dzienniki sfer umiarkowanych podnoszą, że program gabinetu daje otuchę wichrzeniom demagogicznym. Gabinet żąda wprawdzie cierpliwości i stopniowego rozwoju spraw, ażeby do reform przystąpić było można, ale czy to wobec wichrzeń Boulangera i jego zwolenników będzie możliwem?

18)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy.)

V.

— Nie rozumiesz słów moich — zaczął znów po chwili starzec — zdaje ci się może, żem zmysły postradał. Ano, widzę ja lepiej niż ty i wiem rzeczy, o których ty nie masz pojęcia. Więc już ci powiem wyraźnie! My tu, wszyscy, nie Bogu służym, jeno szatanowi; służym, nie temu, któremuśmy wierność na ziemi przysięgli, ale zdradzieckim planom. Czy ty wiesz, po co do Gdańska i Torunia jeżdżę? po pieniądze na wyprawę zbrojną, po uzyskanie pomocy Elektora Brandenburskiego przeciw Królowi i Rzeczypospolitej.... Czy ty wiesz, że tu wszystko w około zieje zdradą, zbrodnią przeciw Majestatowi i prawom.... A możeś słyszał, jako xiążę Hetman z Francuzami się umawiał, aby Gastona Orleańskiego Królem Polskim uczynić? Z każdym umawiać się będzie, ktokolwiek mu pomoc przeciw Zygmuntowi da!...

— A pocóż sami służycie tej zdradzie? — przerwał Władysław, któremu te słowa cale nie przypadły do smaku.

Starzec zawahał się, ale po chwili ręką machnął i, jakby zdecydowawszy się, rzekł:

— Odpowiedzią na to pytanie oddaję ci się w ręce.... ale mniejsza o to! Chcesz wiedzieć, po co służę sprawie, którą potępiam? oto dla tego, że kto inny służyłby jej skuteczniej, a ja mityguję, odwlekam.... a w ostatecznym razie niweczę plany. O konszachtach z Francuzami najpierw przezemnie wiedziano w Warszawie.... A myślisz, że to miła taka służba, zdradą zdradę niweczyć?... Alem już za daleko zabrnął, bym się zupełnie wycofać zdołał; lecz ty cofnąć się możesz, bo cię jeszcze nie oplątano w sieci dworskie i nie zabrano sumienia.... Słuchaj, jeszcze słowo: Miałem syna w tym samym wieku co ty... pragnąłem dla niego wszelkiego dobra i oddałem go biržańskiemu panu na służbę, bom wiedział, że z tej służby samemu panem zostać łatwo. I cieszyłem się niebacznie jego powodzeniem.... Młody był, piękny, rycerski.... Ano, używano go także do posług różnych, tak jak ciebie, uczono słuchać i powtarzać szeptem.... I wiesz, na czem się skończyło?... Spotkasz go gdzie może na rozstajnych drogach, z piętnem zdrady na czole... niech ci on dopowie resztę, bo ja sił nie mam.... Ty wiesz teraz, co masz czynić: Otrząś pył birżański ze stóp swoich i oddaj się w służbę prawemu panu, albo wydaj mnie jako zdrajcę, czem sobie łaski zaskarbisz, i idź dalej drogą podsłuchów, szeptów, knowań i prekupstwa.... Ja cię ostrzegłem!

To mówiąc, chudą, kościstą ręką odepchnął Władysława od siebie, i cichym, jak przyszedł, a chwiejnym krokiem, niemal zataczając się, odszedł i zniknął w załomach murów zamkowych. —

Władysław długi czas jeszcze stał nieruchomo na tem samem miejscu, w ponurej pogrążony zadumie. Lęk nieprzemożony opanowywał mu duszę, ale z tym lękiem walczyła uporczywie myśl, że starzec był widocznie obłąkany, że do słów jego nie należało zbytecznej przykładać wagi. Po chwili potarł ręką czoło, jakby zeń chmurę zamyślenia chciał spędzić, i wolnym krokiem przeszedł przez dziedziniec. U drzwi swoich zatrzymał się jeszcze, spojrzał dokoła siebie, na czarne mury, z których już promienie xiężyca znikały, na basztę i wieżę, i na cień postaci xiążęcia Krzysztofa, Pioruna zwanego, który teraz zaledwie do połowy był widoczny i jeno ręką, w miecz uzbrojoną, groził. Jednym rzutem oka objął Władysław całe to ponure zamczysko, które jutro miał pożegnać na długo, może na zawsze — spojrzał, westchnął a potem ręką skinął, jakby na wszystkie swe wspomnienia kładł krzyż pożegnania, i zamknął już krokiem wszedł do swej izdebki.

Tam już inne, weselsze ogarnęły go myśli, a wkrótce sen skleił powieki i przyniósł rojenia, odpowiadające pragnieniom młodzieńczego serca.

Nazajutrz rano salwy armatnie z wałów i baszt fortecznych głosiły Birżom i okolicy, iż xiążę Hetman opuszcza państwo swoje, udając się do Warszawy. Cała załoga wystąpiła pod bronią na dziedziniec zamkowy a gubernator, stojąc u bramy na oścież otwartej, słuchał rozkazów, które xiążę Hetman krótko, głosem stanowczym wydawał. — Wszyscy też dworzanie, pozostający w Birżach, wyszli tłumem na pożegnanie Pana, mając na czele starszych wiekiem i urzędem przełożonych. W pierwszym szeregu stał stary Wodźbun, jeszcze chmurniejszy niż zwykle, z pod nastrzępionych brwi ciskając spojrzenia na młodego Władysława, który w orszaku, otaczającym xięcia, najbliżej niego się znajdował.

Xiążę, zoczywszy Wodźbuna, szybkim krokiem zbliżył się ku niemu:

— Responsu z Gdańska niema.... — rzekł z cicha z pewnem nieukontentowaniem w głosie.

— Niema, mości xiążę.... — głucho powtórzył dworzanin.

— To znak, że waści poselstwa nie mają rychłego skutku...

Wodźbun milczał.

— Być może, — dodał xiążę, — że ja przez umyślnego gońca przyszlę waści listy, które natychmiast zawieziesz.... a dasz baczność, aby rychlejszy skutek miały, niż poprzednie....

Ostatnie słowa wymówione były w formie rozkazu, niemal groźnie; stary dworzanin nie odrzekł na to nic, jeno głowę pochylił, a xiążę odszedł wnet w inną stronę.

Władysław, stojąc niedaleko xięcia, z urywanych wyrazów, które doń doszły a które pilnie sobie notował, dorozumiał się już sprawy, wiedząc z wczorajsze

Obawy wznieca także okoliczność, że i temu gabinetowi nie powiodło się skoncentrowanie żywiołów republikańskich. Do ministerstwa nie wszedł ani jeden z członków republikańskiego obozu zachowawczego. Widoczną więc jest rzeczą, że ustępstwa były trudne dla umiarkowanej partyi, a skrajna nakłonić się nie chciała do żadnych. Gdyby teraz nastąpiło przesilenie, które przewidują w ciągu niedalekiej przyszłości, to żaden umiarkowany gabinet nie byłby już możliwy, i nie pozostawałoby, jak rozwiązanie Izby i nowe wybory, w których pomyślny rezultat jednak nikt we Francyi nie wierzy.

Hrabia Taaffe.

V.

Przez ostatnią, w poprzednim artykule nakreśloną zmianę, ministerstwo hr. Taaffego przybrało właściwą formę, i tak też miało ono być wyrazem programu swego szefa, programu, z nazwą „pojednanie". Jak dalece opanowywała hrabiego Taaffego konserwatywna, a raczej konserwatywno-liberalna myśl, świadczy mowa tronowa, wygłoszona r. 1879 na otwarcie nowo zebranej Rady państwa. Powiedziano wówczas wyraźnie, iż jest życzeniem pozostawić na uboczu narodowe i konserwatywne spory a poświęcić się koniecznym reformom i ekonomicznym potrzebom państwa; widocznie też, iż takiemi także życzeniami były ożywione koła, stojące po nad premierem. Atoli hr. Taaffe przeoczył, że znajduje się jeszcze w chaosie walczących potęg. Gdyby Niemcy chcieli byli zrozumieć swe korzyści, byliby wzięli hr. Taaffego za słowo i popierali go jak najusilniej w jego zabiegach, aby sprowadzić, jeśli już nie wyraźne zawieszenie broni, to przynajmniej przerwę w walce. Nie uczynili tego, odrzucili go od siebie i oni to byli tymi, którzy popchnęli go w ramiona Czechów. Hr. Taaffe został premierem nie jako doktryner lecz jako oportunista; co chciał pierwotnie, dowodzą rokowania jego z pp. Pretisem, Plenerem, Stremayrem itd.; czem stał się później, za to połowa przynajmniej winy spada na opozycyę.

Prawdą jest, iż hr. Taaffe wyrządził dotkliwe szkody pozycyi Niemców w Austryi, złamał ich potęgę, i że Niemcy utracili stanowiska, których dotychczas nigdy im niezaprzeczano. Nie należy jednak zapominać, iż Niemcy, zarówno w wielkich jak małych rzeczach narzucili walkę hr. Taaffemu. W małych: liberalni w Salcburgu zmusili barona Lamberga do złożenia z najbłachszych powodów godności marszałka krajowego; hr. Taaffe chciał ich odwieść od tego i interweniował w tym duchu, jednakże nadaremnie. Następstwem takiej akcyi było to, iż premier widział się zmuszonym zamianować marszałkiem członka większości sejmowej, klerykała hr. Choryńskiego. Drugi wypadek: Gdy zaszły znane ekscesy w Kuchelbadzie (starcia studentów i ludności czeskiej z Niemcami) doradzili Niemcy bawiącemu wówczas w Karlsbadzie namiestnikowi Weberowi, aby nie powracał do Pragi. Hr. Taaffe musiał zamianować ostatecznie innego namiestnika dla Czech w osobie gen. barona Krausa. Pasmo takich małych, lecz pełnych znaczenia grzechów możnaby snuć do nieskończoności. Cóż jednak znaczą te małe grzeszki w obec jednego wielkiego, a to, że Niemcy swem zachowaniem się zmusili hr. Taaffego do zapewnienia sobie innej parlamentarnej większości, niż tę, jaką pierwotnie miał na oku! Rząd konstytucyjny musi posiadać większość w parlamencie, a hr. Taaffemu zdawało się, iż znajdzie ją, stojąc ze swemi konserwatywnemi zasadami po nad stronnictwami.

Ministerstwo musiało mieć większość; a gdy Niemcy zupełnie a zupełnie odsunęli się od hrabiego Taaffego, zwrócił się on do prawicy, która składała się z Polaków, Czechów i klubu hrabiego Hohenwarta. Czesi, przybywszy do parlamentu, byli niejako fermentem, który spoczywał długo w chłodnej piwnicy. Chociaż mają ciągle na ustach frazesy o porozumieniu się z Niemcami, a nawet ostatniemi czasy inscenowali znowu próbę takiego porozumienia, w głębi duszy są namiętnymi przeciwnikami Niemców. Serdeczna ich przyjaźń dla ministerstwa rosła w miarę odwracania się Niemców od gabinetu, a staliby się nawet w takim razie serdecznymi przyjaciołmi rządu, gdyby mniej im dano, niż rzeczywiście otrzymali. Klub hrabiego Hohenwarta obejmował różne odcienia niemieckich klerykałów i Słoweńców. Obok tych stronnictw, a między niemi i Niemcami, stali posłowie z krajów południowych, którzy głosowali raz z prawicą, to znowu z lewicą. Z Polakami stanął hrabia Taafie wkrótce na czysto. Zaproponowane im z pewnej strony skodyfikowanie ich reskryptu językowego, na którym zresztą podpisany jest p. Giskra, odrzucili z tą uwagą, iż dla nich rozporządzenie cesarskie lepszą jest rękojmią, niż ustawa, która łatwo może być zmienioną w parlamencie. Czesi natomiast mieli w zapasie mnóstwo żądań, nagromadzonych w okresie ich 17-letniej abstynencyi i przypruszonych kurzem prawno-państwowych tradycyj. Polacy jednak byli pierwszą przeszkodą dla tych pretensyj, nie mówiąc nic już o innych przeszkodach i o oporze samego hrabiego Taaffego. Ostatnia zmiana w ministerstwie nastąpiła wtedy, gdy w miejsce barona Pino został powołany na ministra handlu margrabia Bacquehem, a po baronie Conradzie objął tekę wyznań i oświaty p. dr. Gautsch. Czesi byli zdumieni, Niemcy zdziwieni, lecz nie nieprzyjemnie.

Co zdziałał gabinet hr. Taaffego, któremu przepowiadano żywot tylko na miesiące, a który urzęduje już od lat dziewięciu blisko? Nie może być naturalnie mowy o ustawodawstwie, jako takiem, chociaż owo znacznie przyspieszone *tempo*, w jakiem przyszła do skutku trzecia ugoda z Węgrami, dalej ustawa wojskowa i pełne doniosłości początki ustawodawstwa socyalnego są godnemi zaznaczenia sukcesami; — co pomógł lub co popsuł gabinet na polu wielkiej kwestyi konstytucyjnej? Prawdą jest to tylko, iż stanowisko Niemców zostało znacznie ścieśnionem.

Autor rozprawy, umieszczonej w *Gegenwart*, tak kończy rzecz swoją:

„Jeżeli system, który nosi obecnie nazwę hr. Taaffego, potrafi przetrwać jedno pokolenie, wówczas przepadnie na zawsze wiele z tego, co dotychczas istniało. A wtedy? Czy wtedy będzie i po państwie? Czy zaginie istotnie stara idea jedności cesarzowej Maryi Teresy? Nie. Konstytucya nie uległa zmianie ani co do formy, ani co do swej istoty, a tak tedy pozostała nienaruszoną podwalina państwa. Konstytucya ta domaga się, aby ją powołano do nowego życia, a w tym względzie jednem z nieodzownych stadyów jest system hr. Taaffego. W pierwszem odurzeniu radości można było ciągle troszczyć się o kwestye liberalizmu, reakcya zaś mogła ze swej strony spodziewać się, iż chodzi jedynie o nowoczesną sukienkę dla starej rzeczy; każdy rozumny atoli musiał powiedzieć sobie że i narodowość także zażąda faktycznie poręczonej jej w słowach wolności i równouprawnienia, a to tak samo, jak żądali obywatele równości w obec prawa, wolności wiary i sumienia, nauki i badań. Niemasz jednostronnej wolności, a w każdym razie taka wolność nie może trwać długo. Musiano liczyć się z wolnością i pretensyami narodowościowemi, a chociaż żaden roztropny mąż stanu nie zdecyduje się na to, aby wymierzać żądaną sprawiedliwość wedle poszczególnych wymagań, to przecież zgodzi się na wydzielenie jej wedle własnego sumienia. Surowe czasy obu ministerstw Auersperga były szkołą dla Czechów, zamiast swego króla Wacława przynieśli oni do unikanej długo przez nich Izby deputowanych, frazes o zastrzeżeniu.

Przyjdzie może czas, w którym Niemcy podziękują hr. Taaffemu, iż podjął się dla nich pracy. Gdyby im wyłącznie przypadło w udziale dokonać ugody z Węgrami, kto wie, czy ona byłaby dziś gotową; gorączkowa ręka hr. Beusta ukończyła dzieło, na którem Monarchia dzisiaj stoi silniej, niż kiedykolwiek; tylko, że jako cudzoziemiec, i skłonny do płytkości i powierzchowności, dopuścił się przy tem niektórych ciężkich błędów. Hr. Taaffe nie jest cudzoziemcem, płytkości nie zarzucali mu nawet jego wrogowie, i w tem właśnie różni się on od swego zmarłego przyjaciela. Podobieństwo obu polega na wspólnem przeznaczeniu, iż musieli dokonać dzieł, którym sprostać mogłyby z trudnością ręce Niemców.

Pielgrzymka do Rzymu.

Kraków, 6 kwietnia.

Od dnia wczorajszego zaczęli się tu zbierać uczestnicy pielgrzymki polskiej do Rzymu. Każdy pociąg przywozi pątników z różnych części Galicyi i Bukowiny. Wczoraj wieczorem przybyli tu ze Lwowa: ks. Metropolita Sembratowicz, ks. Arcybiskup Issakowicz i ks. Biskup Pełesz. Jak wiadomo, książęta Kościoła naszego kraju staną na czele pielgrzymki, a wymienieni, wraz z księdzem biskupem Dunajewskim, pojadą razem z pielgrzymką. Ksiądz Arcybiskup Morawski połączy się z pielgrzymką polską zapewne w stolicy świata chrześcijańskiego, przejechał już bowiem przez Kraków. Dziś rano kościół Najśw. Panny Maryi w rynku głównym, piękny i podniosły przedstawiał widok. Od rana gromadziły się tu oddziały pielgrzymów. Przybyli księża rzymsko- i grecko-katoliccy, oraz ormiańscy od wczesnego rana odprawiali Msze św. przy bocznych ołtarzach. Przynajmniej 50 Mszy zostało w ten sposób odprawionych. Najuroczystszym wszakże momentem była celebra księdza biskupa Dunajewskiego, o godzinie 9-tej rano przed wielkim ołtarzem, dziełem Wita Stwosza.

Przy mszy tej uczestniczyli bawiący tu arcypasterze, mianowicie: ksiądz Feliński, Issakowicz i biskup Pełesz. Olbrzymie presbyteryum wypełnili pielgrzymi, i tu już ocenić można było poważny i ogólno-narodowy charakter tej pielgrzymki, która i liczbą i doborem pielgrzymów niepoślednie zajmie miejsce w szeregu pielgrzymek innych narodów. Rusini tworzą wcale liczny zastęp, a z pociechą zapisać się godzi, iż duchowieństwo grecko-katolickie w poważnem gronie stanie u progów apostolskich. Włościan w strojach charakterystycznych, sędziwych i młodych, ze wszystkich okolic kraju, nawet z Bukowiny jest wielu. Małomieszczanie dziwnie trafnem kierowani przeczuciem, ubrani są przeważnie w ciemne czamary, co im wiele wdzięku dodaje. Inne sfery społeczne przysłały też licznie swoich przedstawicieli, a sądzę, iż dostateczne a dokładniejsze o wszystkich pielgrzymach sprawozdanie będę mógł dać w chwili, kiedy się już zbiorą na dworcu kolejowym.

Na dworcu w sali klasy 1ej zebrali się dostojni biskupi, odprowadzni przez całą kapitułę; wszystkie inne sale, jakoteż krużganki są przepełnione pątnikami. Przeważnie słychać w klasie 2iej mowę ruską, na krużgankach włościanie mazurscy dźwięcznie gwarzą po swojemu. Z arystokracyi polskiej nie wiele jedzie osób — największa część pojechała już pierwej — książę Adam Sapieha jedzie jutro.

Pociąg odszedł o godzinie 7ej minut 45 wieczór, żegnany wspaniałym głosem Zygmunta.

20 wagonów wiezie podróżnych. Dutka, wójt z Rożańcza, jedzie z księdzem biskupem Pełeszem do Rzymu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 kwietnia.

(Jeszcze słówko o pomocy państwowej. — Rada państwa. — Rada ministrów. — Delegacye).

(*K*) W ostatnim liście dotknąłem jednej kwestyi, która ma znaczenie zasadnicze. Jestto kwestya pomocy państwowej.

Część dzienników naszych hołduje od pewnego czasu zasadzie, że przy jakiemkolwiek nieszczęściu, dotykającem Galicyę, a nawet przy każdej stracie, dotykającej u nas jakiś stan, wypada wołać o pomoc państwową. Jak w operze Webera, tak odzywają się z Galicyi ciągle wołania *Samiel hilf*. Metoda to teoretycznie zupełnie fałszywa, praktycznie szkodliwa dla nas. Rozważmy najpierw rzecz teoretycznie.

Każde państwo składa się z pewnych terytoryalnych jednostek, u nas z powiatów, obwodów, prowincyj.

Każda klęska i każda strata daje się najpierw uczuwać bezpośrednio dotkniętym, w dalszej linii zamieszkałym w tym samym obwodzie, w tej samej prowincyi, a dopiero w ostatniej linii mieszkańcom innych prowincyj, mieszkańcom państwa.

Ztąd pochodzi, że i do łagodzenia skutków pewnej klęski lub straty obowiązani są w pierwszej linii bezpośrednio dotknięci, dalej interesowane powiaty, obwody, prowincye w ostatniej linii państwo.

To też we wszystkich państwach europejskich trzymają się zasady, że państwo wtedy spieszy z pomocą, jeżeli siły ludności w pierwszej linii interesowanej, dalej siły obwodów i prowincyj nie starczą do pokonania skutków poniesionych strat.

Najpierw pomoc własna, w drugiej linii pomoc państwa.

Tak wygląda sprawa teoretycznie. W praktyce znowu mają ciągłe wołania części dzienników naszych o pomoc państwową nader złe skutki.

Skutek jest najpierw ten, że społeczeństwo nasze tak się przyzwyczaiło do nieradzenia sobie samemu, iż pojęcie ofiarności publicznej coraz więcej u nas znika. Przykro jest, przeglądać przy jakiejkolwiek sposobności listę składek na cele publiczne w Galicyi. Po cóż ma kto być ofiarnym, skoro czyta ciągle w dziennikach, że państwo zawsze i wszędzie pomagać musi?

Dalszy skutek jest ten, że za granicą, gdzie w drodze prasy nam nieprzyjaznej właśnie głosy nierozważnych dzienników polskich największe znachodzą rozpowszechnienie, że, powtarzam, za granicę Galicya nabiera, pod tym względem jak najgorszej sławy. Galicyę uważają za granicą za ciągle żebrzącą.

Rezultat tego ostateczny jest, że każde nasze żądanie napotyka obecnie na uprzedzenie i niechęć.

Ponieważ część dzienników, w celach przeważnie politycznych, występuje przy każdej sposobności z żądaniem pomocy państwowej, to skutkiem tego mierzą obecnie jedną miarą wszystkie nasze żądania.

Ciągłe powtarzanie jednakowych próśb szkodzi i kiedy w danym razie rzeczywiście pomoc państwowa jest dla nas konieczna, to nikt w tę konieczność nie wierzy.

Tak mści się każdy błąd polityczny.

Szczególniej u włościan niemieckich nabraliśmy pod tym względem takiej sławy, że, kiedy chodziło o regulacyę rzek, to właśnie nasi sprzymierzeńcy, klerykalni deputowani, wybrani przeważnie przez kurye wiejskie niemieckie, nie poszli nam w pomoc z obawy przed wyborcami.

Ztąd dalej pochodzi, że potrzeba obecnie u każdego ministerstwa wielkiej odwagi cywilnej, ażeby wystąpić z jakiem przedłożeniem na korzyść Galicyi. W rzeczywistości Galicya w wielu punktach jest upośledzoną w porównaniu z innemi krajami, ale dzięki ciągle się powtarzającym żądaniom pomocy państwowej, doszedł ten kraj do tego, że wszyscy tutaj sądzą, iż Galicya jest Benjaminkiem monarchii. Kilka tych uwag nie piszę w zastosowaniu do ostatniej powodzi, ale rzucam je na papier, chcąc wytłómaczyć, dlaczego często trudno jest ministerstwu, uzyskać koncesyę — choćby najsprawiedliwszą — dla Galicyi, i chcąc położyć tamę tym tak szkodliwym głosom czę-

---

rozmowy z Wodźbunem, jaki cel miały jego poselstwa. Ale rozmowa ta, która nań wczoraj tak silną impresyę wywarła, cale inaczej przedstawiała mu się dzisiaj, przy świetle dziennem. Postanowił on z niej skorzystać, ale jeno w ten sposób, aby sobie łaski Pana zjednać i okazać się sprawnym dworakiem, któremu najtajniejsze sprawy poruczyć można. Patrzał też dzisiaj na Wodźbuna nie tak, jak dawniej z pewnem poszanowaniem, ale raczej z tą pewnością, iż starzec, którego dotychczas respektować musiał dla zaufania, jakiem go xiążę obdarzał, jest w jego ręku i że jednem słowem on to zaufanie obalić może. Uczucie to musiało się wyraźnie odbić na obliczu młodzieńca, bo gdy Wodźbun po odejściu xięcia, głowę podniósł, aż się zatrząsł, spojrzawszy na Władysława i dostrzegłszy na ustach jego uśmiech prawie szyderski.

Szybko zbliżył się ku niemu i chciał ująć za rękę, ale Władysław nieznacznie się usunął.

— Władysławie — przemówił z cicha starzec, — pomnij, com ci rzekł wczoraj....

— O nie zapomnę! — odparł Siciński z dziwnem brzmieniem w głosie — ale Waszmość pamiętaj także o poleceniach xięcia Hetmana.... bo inaczej....

Nie mógł dokończyć, ile że salwy armatnie znowu zagrzmiały i cały orszak, liczący ze dwieście ludzi dobrze uzbrojonych, wyruszył przez bramę zamkową, poprzedzając pojazd xięcia, w którym obok Hetmana zajął miejsce jeden tylko stary Siciński, jako zaufany przyjaciel i doradca. Władysław wskoczył na koń i połączył się z gronem strojnych dworzan, tworzących najbliższą świtę xiążęcą. Za nimi z wielkim turkotem i hałasem wytoczyły się liczne furgony, wiozące służbę i żywność.

Już brama zamkowa za wyjeżdżającymi z trzaskiem się zawarła i tłumy dworzan rozchodziły się zwolna, gwarząc głośno, a Wodźbun stał jeszcze na tem samem miejscu ze wzrokiem sztywnie przed siebie utkwionym, rozpamiętywając ostatnie słowa Władysława, zawierające wyraźną dlań groźbę.

— Bo inaczej.... — powtarzał sam do siebie — bo inaczej.... Chciałżeby on skorzystać z tego, com mu powiedział, i oskarżyć mnie przed xięciem?... Szatan mu patrzał z oczu w tym momencie.... a jam sądził, że jego dusza ocaloną jeszcze być może.... Ja skarg i gniewu xiążącego się nie lękam, bo widzę już kres mój niedaleki.... ale ten młody niech się lęka rozpaczy całego długiego żywota. —

Ręką skinął, głowę pochylił i krokiem chwiejnym podążył do swojej izby a inni dworzanie, patrząc jak szedł z trudnością, mówili:

— Już się chyba jemu nie wiele należy.... smutek go tak zgnębił, nie lata....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ści naszej prasy, która, czy to w sprawie spirytusowej czy innej, oddaje przysługę tylko nieprzyjaciołom Galicyi.

Izba deputowanych zbiera się 10 t. m. O ile da się kiedykolwiek oznaczyć program obrad, to pierwsze dwa posiedzenia zajęte będą sprawami natury czysto ekonomicznej. Zaraz na pierwszem posiedzeniu przyjdzie pod obrady tak ważny dla Galicyi projekt ustawy o domach składowych (*Lagerhaus gesetz*). O projekcie tym w swoim czasie obszerniej napiszę. W drugim tygodniu ma się rozpocząć rozprawa budżetowa; podczas niej, a mianowicie przy rozprawie nad budżetem ministerstwa oświaty, ma, jak to niektóre dzienniki donoszą, przyjść pod obrady wniosek księcia Liechtensteina o charakterze szkół ludowych, a dopiero w końcu reforma podatku od spirytusu.

Kiedy się delegacye wspólne zbiorą, to jest dotychczas nieoznaczonem. Wszystkie doniesienia w tej sprawie należy przyjmować z nieufnością, bo ostateczny termin ustanowiony będzie dopiero na konferencyach wspólnych ministeryalnych, jakie się zbiorą 20-go b. m. Również bezpodstawne są wszelkie doniesienia o wysokości kredytu wojskowego, jakiego ma zażądać ministerstwo wspólne od Delegacyj. Wysokość tego kredytu dotychczas jest nieoznaczoną. W każdym razie można to uważać za prawdopodobne, że jakakolwiek większa i zasadnicza reorganizacya wojskowa, wymagająca większych środków pieniężnych, dopiero wtedy będzie mogła być rozpoczętą, kiedy przedłużenie ustawy wojskowej, która, jak wiadomo, w niedługim czasie traci moc obowiązującą, zostanie uchwalone.

Układy Watykanu z Rossyą.

Z kół watykańskich piszą pod dniem 1 b. m. do *Polit. Corr.*:

Jak już na tem miejscu zapowiedziano, wysłał car Aleksander III nadzwyczajnego kuryera, który przywiózł własnoręczne jego pismo do Papieża. Do spełnienia tego zadania został wybrany pierwszy dworzanin carskiego dworu, p. Aleksander Izwolsky i ten miał zaszczyt dnia 30 marca wręczyć Jego Świątobliwości list cara. P. Izwolsky dnia poprzedniego był na przyjęciu u sekretarza stanu, kardynała Rampolli, któremu wręczył pismo p. Giersa. Ta wymiana pism okazuje wyraźnie, iż weszły już w ostatnią i decydującą fazę układy, nawiązane między Rossyą a Watykanem przez pełną taktu i zręczną sztukę dyplomatyczną wiedeńskiego nuncyusza, Galimbertiego.

W Watykanie żywią pewną nadzieję, iż układy te najrychlej zakończone zostaną, dzięki istniejącemu po obu stronach życzeniu dojścia do porozumienia. Dotąd rokowania te — mimo przeciwnych doniesień dzienników — nie porzuciły ograniczonego zakresu, polegającego na tem, iż jedynie i wyłącznie chodzi tu o przywrócenie dyplomatycznych stosunków. Do wysłania półurzędowego reprezentanta przy Stolicy św. byli w Petersburgu gotowi już we wrześniu z. r., ale Stolica św. obstawała przy tem, aby nowo nawiązać się mające stosunki miały urzędowy charakter. Gdy więc Rossya, co jest prawdopodobnem, na mocy pewnej koncesyi ze strony Watykanu, decyduje się na to, aby utworzyć stałą dyplomatyczną reprezentacyę z urzędowym charakterem przy Stolicy św.: przeto będzie dopiero zadaniem nowego posła, ułożyć z Watykanem przedwstępne warunki dla trwałego pokoju religijnego w Polsce, a w ten sposób wejdą układy w drugą i nierównie trudniejszą fazę. Bawiący tu p. Buteniew ani rozmawiał, ani wogóle nie stykał się dotąd z osobistością, kierującą watykańską polityką. Rokowania prowadzone były wyłącznie między nuncyaturą a rossyjską ambasadą w Wiedniu, aż przez wysłanie własnoręcznego pisma Aleksandra III do Leona XIII weszły one w stadyum bezpośredniego porozumienia, o czem nuncyusz Galimberti przez ks. Łobanowa z polecenia rządu rossyjskiego urzędownie został zawiadomiony. P. Buteniew spełnia tu, jak to miało miejsce w Wiedniu, półurzędową rolę znającego stan rzeczy doradcy, do czego go szczególnie zaleca głęboka znajomość całej kwestyi, gdyż on był tym, który prowadził niegdyś rokowania i zawarł ugodę z r. 1883.

Nowy gabinet w Rumunii.

Wedle relacyj, otrzymanych z Wiednia położenie w Rumunii tak się przedstawia:

Większość, to jest stronnictwo Bratiana, obiecuje popierać nowy gabinet i uchwalić budżet, jeżeli rząd odłoży rozwiązanie Izby do jesieni; mniejszość zaś, to jest dawna opozycya konserwatywna, w takim tylko razie, jeżeli rząd natychmiast przystąpi do rozwiązania. Zdaje się, że p. Rosetti będzie musiał się chwycić spiesznego rozwiązania, gdyż na większość obecną liczyć nie może, a mniejszość przypiera go do muru.

Mówią, że powodem dymisyi Bratiana było, iż chciał energicznie i ostro wystąpić przeciw opozycyi, podczas gdy król oświadczył gotowość ustępstw na wewnątrz, byle nietkniętą została polityka zewnętrzna. Na tej też podstawie powstał gabinet, dziś już zwany Rosetti-Carp.

Z Bukaresztu donoszą, iż ustąpienie Bratiana wywołały wyłącznie sprawy wewnętrzne. Tolerował on liczne nadużycia w administracyi, które dostarczały opozycyi materyału agitacyjnego. Król zgodził się na reformy wewnętrzne, proponowane przez pp. Carpa i Rosetti'ego, pod warunkiem, że polityka zewnętrzna Rumunii, przestrzegająca jej neutralności, pozostanie nienaruszoną.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Budapesztu, że z uwagi na liczne, w najrozmaitszych interesach uzasadnione stosunki pomiędzy Węgrami a Rumunią, śledzono w Węgrzech z wielką uwagą przebieg najnowszych w Rumunii zdarzeń. Ogólne zadowolenie wywołała wiadomość o szybkiem zażegnaniu przesilenia rządowego; również przyjęto w Węgrzech przychylnie skład nowego gabinetu rumuńskiego, gdyż uważają go za złożony z elementów rozważnych, o których można przypuścić, że swoich stanowisk, wolni od politycznych uprzedzeń, użyją wyłącznie na rzecz dobrze zrozumianych interesów rumuńskich, co znowu wystarczy do utrzymania dobrych z Węgrami stosunków. Niejakie ubolewanie wywołał tylko ten fakt, że zmianę gabinetu poprzedziły zaburzenia uliczne, ale zarazem panuje przekonanie, że cel utworzenia nowego rumuńskiego gabinetu, t. j. uspokojenie umysłów, został też rzeczywiście przez obecny skład gabinetu osiągniętym.

Z Sofii donoszą natomiast do dzienników wiedeńskich, że tamtejsze koła rządowe powitały zmianę gabinetu w Rumunii z niedowierzaniem, prócz ucieszonej nią opozycyi bułgarskiej. W kołach rządowych obawiają się, by agitacye na wybrzeżu Dunaju, ostro ścigane przez Bratiana, nie rozwinęły się znowu na większą skalę i nie były dla Bułgaryi źródłem ciągłych niepokojów.

KRONIKA

Lwów, 7 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Białoskórka, w powiecie tarnopolskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Pamiątka historyczna.** Dziś, 7 kwietnia, jako w rocznicę uroczystych ślubów króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny Łaskawej w kościele Archikatedralnym lwowskim, odprawione zostało w tymże kościele doroczne solenne nabożeństwo przy licznym udziale pobożnych. Podczas nabożeństwa na chórze spiewali członkowie stowarzyszenia „Lutni"; Rada miejska wystąpiła *in corpore*, a stowarzyszenia i korporacye ze sztandarami. Na wieży ratuszowej, podobnie jak lat poprzednich, z polecenia p. prezydenta powiewają chorągwie.

— **Z teatru.** Wczoraj i przedwczoraj przedstawiono widowisko sceniczne w ośmiu obrazach ze spiewami i tańcami p. t. „Hulaj Dusza". Autor, utalentowany artysta sceny naszej p. A. Walewski, potrafił ze znajomością warunków scenicznych złożyć w jedną całość podania ludowe o Twardowskim i przedstawić nadzwyczajne dzieje jego w szeregu interesujących obrazów, w których strona dekoracyjna z wielką starannością przez dyrekcyę w opiekę wzięta, występuje na plan pierwszy. Utwor p. Walewskiego przyjęto oklaskami, z któremi i my się chętnie łaczymy, przyznając autorowi niemałą zręczność w układzie obrazów. O grze artystów, w ścisłem znaczeniu, mowy tu być nie może; wszakże podnieść należy, że przedstawienie tego widowiska idzie równo i gładko a wystawa i dekoracye nie pozostawiają nic do życzenia.

— **Z Resursy urzędniczej.** Zapowiedziany na dzień 7 b. m wieczorek z powodów od komitetu niezależnych nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się 15 b. m. wieczorek muzykalny, a 22 b. m. dane będzie przedstawienie amatorskie. Bliższe szczegóły zostaną później ogłoszone.

— **Słynna powieść** L. Wallace'a p. t. „Ben-Nur, czyli dni Messyasza", w przekładzie polskim z angielskiego, wyda w najbliższym czasie ruchliwa księgarnia tutejsza K Łukaszewicza.

— **Z dwunastki spiewackiej „Echo".** Z powodu wyjazdu złożył p. Fontana urząd prezesa Dwunastki, żegnany z żalem przez towarzyszów, a w uznaniu zasług około rozwoju Dwunastki położonych, mianowało go nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa, w dniu 25 z. m. odbyte, pierwszym honorowym członkiem Towarzystwa. W miejsce p. Fontany obrano jednomyślnie pana Mieczysława Sołtysa przewodniczącym, a tegoż zastępcą p. Wincentego Macielińskiego.

= **Przytrzymano** tu wczoraj osławionego złodzieja Kazimierza Sztycha w chwili, gdy włamał się do zamkniętego mieszkania pod l. 28 przy ulicy Zielonej i ubrał się już był w zimowy surdut. Przystawiony na policyę łotr udawał tam zupełnie pijanego i niepoczytalnego.

= **Przestroga.** Wydarza się często, a przeważnie przyjezdnym, że im w tramwaju giną sakiewki z kieszeń, które bywają już na wsiadanem przez przebiegłych rzezimieszków eskamotowane. W taki sposób onegdaj na Podzamczu poniosła szkodę w kwocie 28 zł. pani C. G., nauczycielka z Liska.

= **Schwytanie rzezimieszków.** Policya przytrzymała ubiegłej nocy na ulicy Słodowej znanych złodziei Franciszka Szumskiego i Józefa Sidorowicza, w chwili, gdy przyszli tam po beczułkę z winem, którą przedtem spostrzegł ukrytą wachmistrz policyjny przy kontrolowaniu posterunków i z tej przyczyny oczekiwał niepostrzeżenie osoby, która przyjdzie po nią. W pobliżu tego miejsca znaleziono także dwa worki z dwiema głowami cukru, kilkunastu topkami soli, mięsiwem, krupami i pieczywem. Po te rzeczy może się właściciel zgłosić w policyi. Zakwestyonowano dalej u podejrzanych izraelitów dwa garnki ze smalcem gęsim i jajami, oraz flaszkę syropu malinowego, a u znanego złodzieja kieszonkowego Władysława Zawadowskiego, cztery marki pocztowe pruskie po 10 fenigów, a piątą na 5 fenigów.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono sześć srebrnych łyżek i srebrną łyżeczkę, wartości 20 zł.; fotel wyplatany, wart. 10 zł. — Zgubiono: bicz korali, wart. 5 zł., na placu Krakowskim; złoty szeroki pierścionek z topazem, drugi z dużym brylantem gładko osadzonym, wart. 100 zł., trzeci o trzech brylantach, z których środkowy jest większy, i dwa złote brylantowe pierścienie oraz złoty medalion, wart. 150 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura dnia około 4°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad co najwięcej wcale nieznaczny, w nocy przymrozek możliwy.

Temperatura obniżyła się dziś z rana do —0·4°C., najwyższa była wczoraj po południu 10°C., średnia temperatura doby była 4·3°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

Opad ubiegłej doby był wcale nieznaczny.

— **Stan powietrza w marcu 1888.** Srednia temperatura marca była + 2°C., najniższa —15·4°C., dnia 7, najwyższa +22·4°C dnia 28. Sredni stan barometru, zredukowany do poziomu morza i szerokości geograficznej 25°, był anormalnie niski i wynosił 756 mm. Dni z opadem było w góle 19, między temi 10 ze śniegiem. Suma opadów wynosiła $70._3$ mm., największy opad $17._5$ mm. Dni pogodnych, t. j. dni, w których niebo było co najwięcej przez połowę zamglone, wiatry słabe, a opadu nie było, mieliśmy 7. W porównaniu z zimą zeszłoroczną, rachując od 21 grudnia do 21 marca, wypada, że w zeszłorocznej zimie było 31 dni z temperaturą powyżej 0°C., w tegorocznej zaś tylko 13. Tamtego roku mieliśmy najniższą temperaturę —17·6° C dnia 17 lutego, tego roku zaś —26·8°C dnia 2 stycznia. Wiosna tamtego roku rozpoczęła się 24 marca, tego roku zaś dnia 17 marca.

— **Księżna Ludmiła z Hołyńskich Falconieri**, jak donoszą z Rzymu, otrzymała dziękczynny adres z Galicyi do Królowej Małgorzaty za uratowenie celi św. Stanisława Kostki. Adres ten tworzy sporą księgę, oprawną w aksamit i zawiera kilkanaście tysięcy kobiecych podpisów. Miał być doręczony królowej podczas świąt Wielkanocnych.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju ofiarowali obywatele powiatu sokalskiego różne gatunki zboża, mianowicie p. Stanisław Polanowski 50 hektol. grochu, wartości 150 zł., p. Wincenty Kruszewski 10 hektol. grochu, wartości 30 zł., p. Władysław Kozłowski 8 hektol. grochu, 4½ hektol. jęczmienia i 4½ hektol. owsa, wartości 42 zł. 71 ct.; p. Ignacy Kwiciński 1 hektol. grochu i 1 hektol. żyta, wartości 5 zł. 40 ct., ogółem wartości 228 zł. 11 ct.

— **Powodzie.** Z powodu gwałtownej ulewy w śródmieściu Pesztu i na przedmieściu Józefińskiem d. 5 b. m. wiele piwnic było zalanych. Miastu Csongrad zagrażało wielkie niebezpieczeństwo z powodu przerwania tam ochronnych przez powódź. Wyprawiono tam batalion wojska i pontony.

W Królestwie zalane było w ostatnich dniach miasto Nowy Dwór tak, że na niektórych ulicach woda stała na 6 stóp wysoko.

W Poznańskiem, w mieście Koronowie, powódź straszliwe poczyniła spustoszenia. Cała rodzina, złożona z sześciu osób, zginęła pod gruzami walącego się domu. Nie zdołała uciec dość wcześnie. W ogóle skutkiem powodzi zginęło 11 osób. Wiele domów się zapadło, a kilka silnie podmytych runie jeszcze. W Papierni utonęły 2 osoby. Szkód, zrządzonych przez powódź, na razie ani obliczyć niepodobna.

Z Gorzewa, nad Wartą, donosi depesza, że skutkiem przerwania wału pod Limmeritz zalała woda na przedmieścin Sonnenburg 40 gospodarstw. Wiele domów się zapadło i kilkanaście domów stoi pod wodą. O ile dotąd wiadomo, 8 ludzi utonęło.

Z Gdańska piszą, że szkody, poczynione przez powódź w nizinach, obliczają dotąd co najmniej na 30 milionów marek. W dolinie tylżyckiej przerwały wody groblę, skutkiem czego wysłano tam na ratunek dwustu żołnierzy z Tylży.

— **Maurycy Goldschmidt**, znany prokurzysta firmy bankowej S. M. Rothschild w Wiedniu, umarł przedwczoraj w 85 roku życia. Na usługach domu Rothschildów, którego zupełne posiadał zaufanie, strawił 67 lat. Zmarły miał opinię dobroczynnego człowieka i odznaczony był licznemi orderami.

— **Nowego asteroidę** w grupie pomiędzy Marsem a Jowiszem, odkryto d. 3 b. m. w obserwatoryum wiedeńskiem. Jest to gwiazda trzynastego rzędu pod względem świetlanym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rembieszowie, w Królestwie, właściciel dóbr Feliks Stawiski, czynny w różnych sprawach ekonomicznych kraju i jeden z pierwszorzędnych w Królestwie rolników, współpracownik „Encyklopedyi rolniczej"; w Korsuniu Edmund Liwski, były profesor uniwersytetu charkowskiego, a następnie właściciel słynnego pensyonatu, w 71 roku życia; w Wielki piątek w Londynie 82-letni weteran Jan Józef Baranowski, były podsekretarz Banku Polskiego w Warszawie, podporucznik 5 pułku ułanów Zamoyskiego, znany z wielu prac i wynalazków mechanicznych, oraz z dziełek filologicznych, które ogłosił po osiedleniu się w Anglii. Nieboszczyk był przez lat 14 urzędnikiem Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski; naprzód jako pomocnik majora K. Szulczewskiego, a po zgonie tegoż jako sekretarz (1884—86).

— **Kongres chirurgiczny**, siedmnasty z kolei, zebrał się d. 4 b. m. w Berlinie. Z uczonych austryackich biorą w nim udział: profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Rydygier, oraz profesorowie Gussenbauer i Wolfler. Udział niemieckich uczonych jest bardzo znaczny.

— **Wybuch w kopalni.** Z Ostrawy szląskiej donosi depesza *Czasu* dnia 6 b. m.: W jednej z tutejszych kopalń nastąpiła eksplozya. Jedenaście osób padło ofiarą katastrofy.

— **O strasznej zbrodni** donoszą dziennikom warszawskim z Ciechanowca. Niejaka Teofila Truszczkowska, 28-letnia służąca, pokrajała w kawałki swoje nowonarodzone dziecię i ukryła w kufrze. Zbrodnia nie byłaby się może wydała, albowiem wyrodna matka wynosiła pokrajane zwłoki po kawałku i zakopywała w różnych miejscach, gdyby nie czujność psa, który przed kufrem, kryjącym zwłoki, począł wyć przeraźliwie i nie dał się odeń odpędzić. Sprawdzono, że zbrodniarka zgładziła już poprzednio w ten sposób czworo dzieci. Aresztowana Truszczkowska przyznała się do winy.

— **Nowa ofiara Monte Carlo.** Ubiegłej soboty młoda Angielka, nazwiskiem Marta Wad...., przegrawszy w Monte-Carlo 250.000 franków, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— **Spadek milionowy.** W tych dniach w Symferopolu będzie sądzona sprawa o spadek milionowy po Michale Skirmuncie. Ponieważ spadkowca bilższych sukcessorów nie pozostawił, przeto zgłosiło się wielu pretendentów do spadku, którzy ród swój wywodzą bądź od Bogusza Skirmunta, dziada spadkodawcy, bądź z gubernii Witebskiej, bądź od innych krewnych tegoż protoplasty.

— **Sprawcę wielkiej kradzieży** monet i medali w Paryżu wyśledzono i ujęto w osobie niejakiego Periklesa Raftopulos. Wartość skradzionych osobliwości numizmatycznych, które po większej części znaleziono u aresztowanego, wynosiła około 500.000 franków. Raftopolus pochodzi z Aten i słuchał w Paryżu prawa.

— **Kucharz Vanderbilt'a.** Znany amerykański milioner podczas pobytu swego w Paryżu, zamówił tam do swego amerykańskiego pałacu kucharza z roczną płacą 40 tysięcy franków.

— **Wojna Tybetu z Anglią.** Przestronne i wielograniczne imperium brytańskie ma zawsze wojny z sąsiadami i świątynia Janusa rzadko jest tu szczelnie zamkniętą. Nowy epizod wojenny rozegrał się w zeszłym tygodniu i zakończył się pomyślnie dla Anglii. Teatrem wojny był Tybet. Poddani tybetańskiego Lamy nie chcieli przed trzema laty dozwolić naukowo-handlowej misyi angielskiej p. Macaulaya wejścia na swoje terytoryum i odwołali się do swego lennego zwierzchnika, cesarza chińskiego, o protekcyę. Po zdobyciu Birmanii zaprzestali Anglicy swych planów urzędownie, ale postanowili przejść do Tybetu inną drogą, a mianowicie przez Sikkhim, krainę znajdującą się przeszło od pół wieku nominalnie pod ich protektoratem. Domyśliwszy się tych zamiarów, Tybetańczycy zaczepnie wkroczyli do kraju Sikkhim i zajęli waro-

wną pozycyę Ling-tu. Oddział armii angielskiej pod dowództwem pułkownika Graham wkroczył, pobił Tybetańczyków, rozpędził, zniweczył i znajduje się na granicy ich własnego kraju. Jeżeli doń nie wkroczy, uczyni to jedynie ze względu na Chiny. Ale nie ma powodu wątpić, że rząd angielski potrafi wyciągnąć z tego małego epizodu korzyści handlowe i *inne* niemałe.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Przygotowując do druku obszerną rozprawę „o Masonii w Polsce na źródłach wyłącznie masońskich“, jako ciekawy przyczynek do religijno-umysłowego ruchu w Polsce — upraszam najuprzejmiej wszystkich, którzyby dokumenta, odnoszące się do Masonii w Polsce, posiadali, aby takowe do rąk moich na mój koszt przesłać raczyli. Bardzo cenne są dla mnie: protokoły posiedzeń lożowych, ustawy i rytuały loży, katalogi braci Masonów, wszelkie korespondencye i druki współczesne.

Powierzone mi łaskawie dokumenta zwrócę z podzięką najrzetelniej, a na żądanie wystawię rewers.

Przeważna część masońskich dokumentów zniszczała po prywatnych domach przez niedbalstwo, albo niszczono je naumyślnie, jako na nic nie przydatne i szkodliwe, niechże ocaleją przynajmniej resztki, a historya, która o Masonii w Polsce dotąd nic pewnego powiedzieć nie umie, niech je pożytkuje należycie.

Upraszam dzienniki nasze o powtórzenie niniejszej mej prośby.

Ks. *Stanisław Załęski* T. J.
Kraków, przy kościele św. Barbary,
dnia 5 kwietnia 1888.

Kronika Poznańska.

Poznań, 4 kwietnia.

(Katastrofa powodzi. — Orgąnizacya pomocy. — Dwie odezwy komitetów ratunkowych. — Sejm prowincyonalny. — Nasze stowarzyszenia i spółki. — Sprawa muzeum lwowskiego im. hr. Dzieduszyckiego na zebraniu wydziału przyrodniczego Tow. przyjaciół nauk. — Seminaryum duchowne).

(#) Dnie ostatnie wyryją się w pamięci tutejszych mieszkańców jako doby strasznej trwogi, a wspomnienia i obawy z tych dni pozostaną nam na zawsze żywo przed oczyma. Poznań kilkakrotnie bywał nawiedzany większemi powodziami; mianowicie roku 1655 i 1876, obecna jednak powódź przewyższyła tamte rozmiarami, a naturalnie i następstwami klęski. Wzbierająca z niesłychaną szybkością Warta zalała, nim było można przedsięwziąć obszerniejsze środki obronne, nim było można zorganizować jako tako ratunek, całą niższą część miasta, a więc kilkadziesiąt ulic, uliczek i placów, z niemi zaś kościoły: katedralny, Panny Maryi, Karmelitanek, Bożego Ciała, Bernardynów i Podominikański; dalej, wielką fabrykę maszyn Cegielskiego, gazownię, liczne zakłady przemysłowe, składy fabryczne i t. d. Nie chcę rozwodzić się tu bliżej nad ogromem katastrofy, ani opisywać szczegółowo na cośmy się patrzyli, boć o tem wszystkiem wiecie już niezawodnie zkąd inąd; dość powiedzieć, iż według przybliżonego obliczenia około 8000 osób zostało wyrzuconych z swych mieszkań, wiele postradało całe mienie, a kilka utraciło życie wśród ogólnej paniki. Ponieważ w dolnej części miasta skupia się prawie cała uboższa ludność, i tutaj znajdują się przeważnie zakłady fabryczne i warsztaty, zatrudniające setki robotników, więc katastrofa staje się podwójnie dotkliwą. Z prawdziwem jednak zadowoleniem należy stwierdzić, iż władze i ludność majętniejsza. bez względu na narodowość i wyznanie, spieszą z całym zapałem, aby nieść ratunek i ulżyć niedoli. Potworzyły się natychmiast komitety dla zbierania ofiar, otwarto subskrypcye w redakcyach wszystkich tutejszych pism, oraz w biurach różnych instytucyj publicznych — zorganizowano akcyę pomocniczą, której powiedzie się bezwątpienia powrócić powodzianom choć w części to, co im zabrał rozszalały żywioł.

O szkodach zrządzonych trudno coś powiedzieć, choćby nawet w przybliżeniu. Wiele domów runęło, inne tak zostały podmulone, iż przebudowanie ich staje się koniecznem; sam bank pod firmą Kwilecki, Potocki i Spł. poniósł, skutkiem zalania rezerwoaru spirytusowego szkody, na blisko 50.000 marek. Przedwczoraj przybył do Poznania celem naocznego przekonania się o zrządzonych szkodach minister, spraw wewnętrznych, Puttkamer, a przy tej sposobności złożył ofiarę cesarską w sumie 4.000 marek. Minister obejrzał szczegółowo spustoszone dzielnice, tudzież baraki i inne lokale, w których pomieszczono nieszczęśliwych, przyczem zawiadomił pierwszego burmistrza, iż zażąda w sejmie pruskim nadzwyczajnego kredytu dla powodzian W. ks. Poznańskiego. Ztąd udał się p. Puttkamer na prowincyę, zkąd również nadeszły były groźne wiadomości o wylewach. Ogółem katastrofą zostało dotkniętych 10 mil kwadr. i około 70 miejscowości. Przedewszystkiem ucierpiały powiaty wrzesiński, średzki, jarociński, gnieźnieński i bydgoski. W Poznaniu przez dni kilka nie funkcyonowała gazownia, skutkiem czego ulice gubiły się w zupełnych ciemnościach, a w teatrach zaprzestano widowisk. Woda zresztą od 1 b. m. opada, a do tej chwili z wielu ulic i placów ustąpiła zupełnie lub częściowo.

Akcya ratunkowa spoczywa głównie w rękach trzech komitetów i tak zwanego „ratunkowego“, składającego się z Polaków i Niemców, dalej specyalnego komitetu dla prawego brzegu Warty, wskład którego wchodzą wyłącznie Polacy, wreszcie prowincyonalnego komitetu wykonawczego. Pierwsze dwa komitety wydały wspólną odezwę, w której powiedziano

„Niepamiętny od lat wielu wylew Warty sprowadził na nasze miasto straszliwą nędzę. Nieomal połowa miasta, po obydwóch brzegach Warty, stoi na kilka metrów pod wodą. Siedm do ośmiu tysięcy ludzi, przeważnie najuboższej ludności polskiej, utraciło mieszkanie, dobytek i zarobek. Wielu domom zagraża zawalenie.

Powrót do opuszczonych mieszkań zaledwo za kilka miesięcy będzie możliwy. Tymczasem umieszczono, jak można, tysiące mieszkańców, nie mających przytułku, w gmachach publicznych, mianowicie w szkołach ludowych i w barakach. Wybuchowi straszliwych epidemij można według dotychczasowych doświadczeń prawdopodobnie tylko zapobiedz troskliwą starannością o dostateczne pożywienie dla nieszczęśliwych.

Jakkolwiek, nie tylko z publicznych funduszów ale i z wielkiej ofiarności naszego społeczeństwa korzystając, staramy się o ile można przyjść dotkniętym w pomoc, przecież własne nasze zasoby nie starczą, ażeby coraz groźniejszej nędzy zapobiedz.

Gdziekolwiek o to chodziło, ażeby obcej potrzebie przyjść w pomoc, miasto nasze, aczkolwiek niebogate, od tego się nie uchylało. Dzisiaj zwracamy się pełni otuchy do wszystkich ludzi dobrej woli, których ręka Boga nie dotknęła podobnem nieszczęściem, i prosimy o spieszną pomoc.

Każdy z podpisanych chętnie przyjmuje wszelkie datki. Z zebranych funduszów i ich zużytkowania zdamy publicznie rachunek.

W imieniu komitetu specyalnego dla prawego brzegu Warty: Dr. Ossowicki, dr. Łebiński, Woliński, Wł. Jerzykiewicz, apt. Szymański.

W imieniu komitetu ratunkowego: Orgler radca sprawiedliwości, Kalkowski burmistrz, Fontane naczelny redaktor, Herse adwokat, Jażdżewski adwokat, dr. Lewiński adwokat, Sigismund Lissner właściciel firmy M. Glückmann Kaliski, Sigmund Wolff właściciel firmy Hirschfeld i Wolff.

W odezwie prowincyonalnego komitetu wykonawczego czytamy:

„Tegoroczne wylewy przybrały rozmiary, przynoszące zniszczenie wszystkim terytoryom nadrzecznym w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i siłą burzącą, w nieznanych od wieków granicach, zniweczyły dobrobyt całych okolic, wyrządziły szkody w plonach, nagromadzonych w zasiewach i łanach, pozbawiły tysiące ludzi dachu i pożywienia.

Warta zalała wylewem swoim obszar przeszło 10 mil kwadratowych, z 80 miejscowościami i wygnała 8000 osob w Poznaniu z ich mieszkań i pozbawiła ich dachu; w mieście Pile i w innych okolicach, wiele domów runęło w gruzach, 900 osób bez przytułku, liczne klęski i przypadki śmierci.

Tylko najspieszniejsza i wszechstronna ile możności pomoc nędzy powstałej zaradzić zdoła; tysiące rodzin, w niedostatek popadłych, wyczekuje środków utrzymania z ofiar dobroczynności i miłosierdzia bliźniego.

Podpisani na odezwie zanoszą przeto serdeczną i usilną prośbę o spieszne składki i dary do ofiarności wszystkich w Księstwie i po za granicami jego zamieszkałych, którzyby pragnęli złagodzić biedę bliźnich, a zanosza ją pełni ufności, że głos ten, wołający o pomoc, znajdzie oddźwięk w szerokich kołach, roztworzy serc wiele i wiele rąk do dobroczynności pobudzi.

Przyjmowania ofiar i publicznego zdawania rachunków z wpływających składek, podejmuje się kasa zakładów prowincyonalnych w Poznaniu. Pieniądze przesyłane być mogą również do każdego z podpisanych, którzy je następnie kasie oddawać będą.

O spieszny i sprawiedliwy podział starać się będzie komitet, który podpisani wybrać mają, a który następnie przez kooptacyę członków z okolic Księstwa, szzególnie poszkodowanych, ma się uzupełnić.“

Miesiąc ubiegły był miesiącem walnych zebrań najrozmaitszych towarzystw publicznych, spółek, instytucyj itd., których tu mamy liczny poczet, a które w ogóle, jak na obecne ciężkie czasy, rozwijają się dość pomyślnie. Przez dwa tygodnie obradował także sejm prowincyonalny i instytucye czysto lokalnego charakteru, zajmujące się wyłącznie sprawami administracyjnemi. Składają się na niego trzy stany: rycerski, miejski i wiejski. Ze stanu rycerskiego zasiada w nim trzech dziedzicznych członków, mianowicie: ks. Antoni Sułkowski, ks. Ferdynand Radziwiłł i hr. Karol Raczyński; z wyboru zaś 22, między tymi 9 Polaków. Na miasta przypada 16 członków, a tu znajdujemy zaledwie dwóch Polaków; na wsie 8, z tych trzech Polaków Ogółem sejm składa się z 49 członków, między którymi znajduje się 17 polskiej narodowości. Marszałkiem, mianowanym przez króla, jest baron Unruh, wicemarszałkiem hr. Franciszek Kwilecki.

Z zebrań zeszłorocznych zasługują w pierwszym rzedzie na uwydatnienie zjazdy c e n t r a l n e g o T o w a r z y s t w a r o l n i c z e g o, wywierającego ważny a dodatni wpływ na polu społecznego życia naszej dzielnicy. Towarzystwo podzielone jest na dziesięć oddziałów filialnych, obejmujących po jednym lub więcej powiatów. Liczy ono obecnie 618 członków, z których czwarta część przybyła na walne zgromadzenie. Z odczytanego sprawozdania o czynnościach zarządu podnieść mi należy to, iż uczyniono w niem obszerniejszą wzmiankę o zwiedzaniu szkół rolniczych w Czernichowie i Dublanach przez delegata Towarzystwa, p. Kurnatowskiego. Delegat z wielkiem uznaniem wyraził się o naukowym programie rzeczonych zakładów a wypowiedziawszy ubolewanie, że ziemianie z Poznańskiego tak mało korzystają z tych szkół, wypowiedział gorące życzenia, aby zamiast wysyłać młodzież poświęcającą się zawodowi rolniczemu do instytutów niemieckich, skierowano ją do Dublan lub Czernichowa, a korzyść ztąd będzie niezawodnie podwójna.

Niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju naszego społecznego, ekonomicznego i intelektualnego życia są Kółka włościańskie, na których czele stoi od lat kilkunastu wytrwale i umiejętnie p. Jackowski. W ogóle jest 153 kółek; a z małym wyjątkiem wszystkie wykazują postęp w porównaniu z zeszłym rokiem. P. Jackowski podniósł w swym referacie, iż celem poinformowania się, udał się roku zeszłego na walne zebrania Kółek galicyjskich do Krakowa. Przybywał źle uprzedzony, lecz jakżeż przyjemnego doznał rozczarowania. Zebranie liczyło przeszło 700 członków. Panowie prezesi i obywatele ziemscy pracują z poświęceniem nad dalszym rozwojem kółek, starają się włościanom wyrabiać wszelkie możliwe ułatwienia kredytowe i wydobywać z pod jarzma lichwy; za ich współudziałem tworzą się magazyny zbożowe, polepsza się uprawa roli, coraz więcej daje się postrzegać ulepszonych narzędzi rolniczych. Na każdym kroku widoczną jest opieka rządu i obywateli, a i sami włościanie garną się pilnie do tej pracy; wielu z nich pokończyło wyższe szkoły, a mimo to nie porzuciło pługa i nie wstydzi się chodzić w sukmanach. Członkowie Kółek w Galicyi — są słowa p. Jackowskiego — czytają pilnie, uczęszczają na odczyty, i garną się z całem zaufaniem do inteligentniejszych żywiołów, pomni przysłowia: „płot bez pali, lada wiatr obali“.

Niepodobna rozszerzać niniejszej korespondencyi na wyliczanie wszystkich po kolei zebrań, jakie się tu odbywały; pozwólcie mi jednak na króciutką wzmiankę o kilku z nich. Przedewszystkiem należy się kilka słów jednemu z najstarszych i najpóżyteczniejszych towarzystw, to jest, instytucyi „Naukowej pomocy imienia Marcinkowskiego“, której zadaniem jest wspieranie ubogiej młodzieży. Istnieje ona już lat 47, a w tym okresie dopomogła tysiącom młodzieży do ukończenia szkół i wywalczenia stanowiska. Roku zeszłego rozdano 258 stypendyów (z samego Poznania było 52 stypendyów), reprezentujących 47.766 marek. Dochodu miano przeszło 65 tysięcy, rozchodu około 50 tysięcy marek. Dyrekcya starała się uwzględniać głównie młodzież, poświęcającą się praktycznym zawodom. Dodatnie wrażenie zrobiło na nas także walne zebranie „Towarzystwa czytelni ludowych“. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że w roku ubiegłym zwiększono czytelnie o 39.000 książek, liczba bibliotek powiększyła się o 113, członków było 418, dochody i wydatki równoważyły się w sumie 21.000 marek.

Mniej dobre wrażenie wynieśliśmy natomiast z zebrania spółki teatru polskiego. Wydatki roczne na utrzymanie budynku, opłacanie procentów, utrzymanie sceny, przewyższają dochody a dług, ciężący na spółce a zaciągnięty w ciągu lat ośmiu, wynosi 50.000 marek, a w nim mieści się kwota, wydawana corocznie na subwencyonowanie sceny w wysokości mniej więcej 5 tysięcy marek. O przedmiocie tym pomówię może obszerniej kiedy indziej. W końcu słowo o banku włościańskim. Jest to jedna z tych nielicznych naszych instytucyj finansowych, która, opierając się na zdrowej podstawie, rozwija się prawidłowo i z korzyścią dla akcyonaryuszów. Zysk surowy z roku zeszłego wynosił około 148.000 marek, czysty przeszło 58 tysięcy; na każdą tedy akcyę przypada dywidenda 23 marek, czyli 7⅔ procent.

W końcu dzisiejszej mojej mozaikowej korespondencyi, pozwalam sobie uczynić krótką wzmiankę o ostatniem posiedzeniu wydziału przyrodniczego Towarzystwa przyjaciół nauk, która niezawodnie was zainteresuje z tego względu, iż dotyczy lwowskiego muzeum imienia hr. Dzieduszyckiego. Otóż na tem zebraniu dr. Chłapowski podniósł obszernie i w słowach jak najpochlebniejszych znaczenie i wartość owego muzeum, dającego — jak powiedział — wierny obraz naszego świata zwierzęcego, roślinnego, tak dzisiejszego jak zaginionego, z całym jego rozwojem, oraz ziemi, którą zamieszkujemy, we wszystkich formacyach. W końcu nie pominął hr. Dzieduszycki i człowieka w jego teraźniejszym i przedhistorycznym rozwoju i uzupełnił powyższe działy także działem etnograficznym i zbiorem krajowych wykopalisk przedhistorycznych. Mówca, który zwiedził szczegółowo owo muzeum, nazwał je chlubą nie tylko imienia Dzieduszyckich, ale Lwowa i całego kraju i zakończył swe przemówienie wnioskiem, aby wydział przyrodniczy uchwalił wniosek do zarządu Towarzystwa przyjaciół nauk o zamianowanie hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego członkiem honorowym poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, a pp. Wł. Zontaka i prof. Łomnickiego, którzy, będąc głównymi współpracownikami hr. Dzieduszyckiego, przyczynili się niemało do sławy zakładu, członkami korespondentami. Wniosek powitano oklaskami i przyjęto jednogłośnie.

Otwarcie seminaryum duchownego w Poznaniu zostało podobno znowu na dalszy plan odłożone, albowiem między rządem a ks. arcybiskupem mają zachodzić co do osoby regensa, dalej co do planu nauk i języka wykładowego zasadnicze i trudne na razie do wyrównania różnice. Również nie osiągnięto jeszcze zupełnego porozumienia w kwestyi profesorów. Ogół Poznańczyków, poświęcających się tego roku teologii, wynosi 65; z tych 34 kształci się w Monasterze, 19 w Würzburgu a 12 znajduje się w seminaryum praktycznem w Gnieźnie. Były czasy, iż liczba alumnów w seminaryum poznańskiem dochodziła do 120. Dopóki tedy zakład duchowny w mieście naszem nie zostanie reaktywowany, będzie się dawać uczuwać brak księży, a brak taki musi z natury rzeczy wpływać ujemnie na moralną i duchową stronę naszego ludu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 6 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 5·95 do 6·80, żyto 4·— do 4·65, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9 50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 5·90 do 6·60, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·60 do 6·60, żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·80, do 5·50. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·25, owies 3·50 do 3·90, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów proc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne. Piękne powietrze oddziaływa na rezerwę w zakupnie.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa wyjedzie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na dłuższy pobyt do Abbazzyi w odwiedziny swej Synowej, Najd. Arcyksiężniczki Maryi Józefy.

Wiener Ztg. ogłasza Najw sankcyonowaną ustawę z d. 30 marca b. r. w sprawie zabezpieczenia robotników na wypadek słabości, oraz rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrami handlu, wyznań i oświaty, oraz rolnictwa z d. 30 marca b. r., mocą którego zostaje wydanym regulamin dla mającej się utworzyć rady przybocznej, przewidzianej paragrafem 48 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 o zabezpieczeniu robotników na różnego rodzaju wypadki.

Austryacko-węgierska konferencya cłowa i handlowa zbierze się d. 16 b. m., a na niej zostanie dokonaną ze względu na zmiany, zaszłe skutkiem zawarcia traktatu handlowego z Włochami, rewizya alfabetycznego spisu towarów, oraz poczynione będą przygotowania do rokowan w sprawie zawarcia traktatu handlowego ze Szwajcaryą.

Nad wszystkiemi innemi sprawami górują dzisiaj puszczone w świat przez *Köl. Ztg.* wieści o rychłem ustąpieniu ks. Bismarcka. W tym przedmiocie telegrafują z Berlina do pism wiedeńskich: Wiadomość o dymisyi ks. kanclerza wywołała ogólnie ogromne zdziwienie, nie znalazła nigdzie wiary. Przynajmniej w wypadkach z dni ostatnich upatrują właśnie wymowny dowód przeciw zamiarowi wystąpienia. Przypominając przedewszystkiem oficyalne enuncyacye cesarza, w których monarcha tak wyraźnie i niedwuznacznie zaznaczył swe zaufanie do księcia Bismarcka, oraz znany toast cesarzewicza Wilhelma, który, jak słychać z najlepszego źródła, nie został wypowiedzianym bez zezwolenia cesarza, zapewniają równocześnie, iż pomiędzy cesarzową Wiktoryą a ks. Bismarckiem odbyło się bezpośrednio po zmianie tronu rozmowa, którą można uważać jako symptomat zupełnego porozumienia między dostojną panią i kanclerzem, tak, iż skryty zatarg nie istnieje nawet w tym kierunku, gdzie go przedewszystkiem szukaćby należało. Zewsząd też odzywają się głosy, iż doniesieniu *Köln. Ztg.* idzie chyba o odświeżenie przesilenia, które zostało już pomyślnie załatwionem. W każdym razie rewelacye nadreńskiego dziennika są źródłem wielkiego wzburzenia a nawet odbiły się one w kursach giełdy berlinskiej. Ks. Bismarck składał przedwczoraj, jak zwykle, cesarzowi raporta służbowe.

Z innej strony donoszą:

W kołach politycznych uważają wiadomość *Köln. Ztg.* za bezzasadną, chociaż nie przecza, iż zaszło ostatniemi czasy to i owo, co mogłoby istotnie skłonić ks. Bismarcka do ustąpienia. Wedle przekonania kół dobrze poinformowanych, wszystkie trudności zostały już uchylone a niebawem ukaże się oficyalne *dementi*.

Prasa berlińska przytacza doniesienie *Köln. Ztg.* z wszelkiem zastrzeżeniem i nie przywiązuje do niego żadnego znaczenia. Tylko *Freisinnige Ztg.* utrzymuje, iż między cesarzem i ks. Bismarckiem zaszły różnice przekonań, które trwają do dziś dnia.

Sejm pruski zajmie się zaraz po rozpoczęciu swoich obrad (dnia 10 kwietnia) sprawą podziału kosztów utrzymania policyi w większych miastach i projektem ustawy o zmniejszeniu ciężarów gmin wiejskich pod względem utrzymania szkół elementarnych. — Przedewszystkim zaś załatwi sejm sprawę zapomogi państwowej dla okolic, dotkniętych powodzią. Dotąd nie wiadomo, w jakiej wysokości rząd obliczy ową zapomogę. W roku 1876 przeznaczono na ten cel 5 i pół miliona marek, taka jednak suma nie wystarczyłaby obecnie na częściowe choćby złagodzenie katastrofy, spowodowanej olbrzymiemi wylewami.

Do *Presse* donoszą, że pruski *attaché* wojskowy przy ambasadzie w Petersburgu, znany z zeszłorocznego zajścia na dworze i procesu, wytoczonego dziennikowi *Nowoje Wremia*, podpułkownik Villaume otrzymał wielka wstęgę orderu św. Stanisława. Odznaczeniu temu przypisują wielkie znaczenie polityczne, gdyż jest to pierwszy wypadek w Rossyi, by ktoś, nieposiadający trzech niższych orderów, a mianowicie podpułkownik, otrzymał od razu tak wysokie odznaczenie.

Z Warszawy telegrafują do *Corresp. de l'Est*: „Centralne biuro prasowe w Petersburgu w skutek usilnego żądania dyrektora cenzury, p. Jankulio, przywróciło dziennikom polskim pozwolenie odbierania dzienników zagranicznych bez poddania tychże poprzednio cenzurze Wskutek tego ustępstwa, redakcye dzienników znowu będą otrzymywać dzienniki zagraniczne o 24 godzin wcześniej nim publiczność i bez wymazywań“.

Z Bukaresztu donoszą drogą telegraficzną, iż większość Izby deputowanych uchwali prawdopodobnie budżet, lecz dalej nie pójdzie w uprzejmości dla nowego rządu. Według mniemania ogólnego zmusi ona następnie rząd przez uchwalenie nagany do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów.

O rewolucyjnych zabiegach, skierowanych do zakłócenia spokoju w Bułgaryi, pisze oficyalna *Swoboda* pod dniem 2 bm.: „Rząd nie tai przed sobą, lecz przeciwnie wie dobrze i liczy się z tem uważnie, że wzdłuż Dunaju, na granicy rumuńskiej, dalej, na granicy wilajetu adryanopolskiego i w kilku miejscach na granicy serbskiej, potworzyły się komitety, zachęcone do tego i wspierane przez panslawistów. Ustawicznem usiłowaniem tych komitetów jest wzniecić w Bułgaryi pożar rewolucyi. Wzięły one sobie za zadanie w Bułgaryi „przywrócić porządek“. Otóż rząd liczy się z temi okolicznościami i może zapewnić, że w razie danym wszyscy burzyciele spokoju spotkają się z takiem samem przyjęciem, jakiego w styczniu doznali awanturnicy pod Burgas“.

Doniesienia z Sofii zapewniają, że pomiędzy księciem Ferdynandem i Stambułowem zaszły nieporozumienia z powodu sprawy Popowa. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że w kasie pułkowej znaleziono znaczny niedobór, przecież stwierdzają powszechnie, że osobista nienawiść Stambułowa do Popowa grała tu ważną rolę. W całej armii ma panować wielki z tego powodu niepokój.

Opinia prasy niemieckiej o gabinecie francuskim jest także raczej ujemną, niż pochlebną.

Vossische Ztg. oświadcza: Naród niemiecki, który nie może powziąć ufności dla gabinetu Floqueta i Gobleta, zajmie względem niego tę postawę spokojną, jaką daje świadomość zamiarów pokojowych i wystarczającej siły zbrojnej. Silne same przez się, na straży sprawiedliwej sprawy stojące, ściśle połączone z zaprzyjaźnionemi mocarstwami, mogą Niemcy zająć postawę widza, cokolwiekby się przygotowywało z tamtej strony Wogezów.

Post odzywa się nieco pobłażliwiej, pisząc: Ministeryum Floquet jest prawdopodobnie ostatnią próbą ratowania trzeciej republiki. Żeby próba ta miała zaraz doznać niepowodzenia, do przypuszczenia takiego niema żadnej przyczyny.

National Ztg. zajmuje się zagadnieniem, jakie stanowisko zajmie nowy gabinet względem Niemiec i dodaje: że nie trudno odpowiedzieć. — Pod tym względem wszyscy francuscy mężowie stanu są niemal równej wartości. Tirard, Rouvier, Ferry, Floquet, Clémenceau, Boulanger, Flourens, Freycinet i Goblet nie różnią się od siebie ani na włos. Chodzi jedynie o to, o ile obecne warunki uznają za stosowne, aby dać wyraz rzeczywistym swym uczuciom. Panowie: Floquet, Freycinet i Goblet będą mieli zapewne dość kłopotów wewnętrznych, aby do nich zechcieli jeszcze dorzucać zewnętrzne, od chęci zaś, aby awarturniczością zewnętrznej polityki uchylać kłopoty wewnętrzne, odwiedzie ich może przykład cesarstwa.

Francuski minister wojny, Freycinet, wydał okólnik do komendantów korpusowych, w którym oświadcza, że zdecydowany jest przestrzegać stanowczo karności wojskowej względem wszystkich stopni w armii.

Na życzenie nowego ministra spraw zagranicznych, Gobleta, pełnić będzie nadal obowiązki dyrektora w tym departamencie p. F. Charmes.

Stanowisko nowego gabinetu jest nieustannie przedmiotem uwag prasy francuskiej, która twierdzi, że stanowisko to od pierwszej chwili nie posiada trwałej podstawy, i że po rozpoczęciu na nowo w dniu 19 kwietnia sesyi parlamentarnej, gabinet Floqueta przygotować się musi na walkę i trudności niezmierne.

Prasa oportunistyczna, a na jej czele *République Française* napada pośrednio i bezpośrednio na skład nowego gabinetu i winszuje pp. Rouvier, Ricard i Loubet, że nie weszli do gabinetu i nie zostali zakładnikami ministerstwa radykalnego. Nie mniej ostro wyraża się *Journal des Débats*, oświadczając, że życie Floqueta składało się z całego szeregu niedorzeczności. Twierdzi dalej, że Floquet czerpał swoją wiedzę tylko z klubów i dzienników. — Dziwniejszy jeszcze jest ton, w jakim odzywa się *Journal des Débats* o Freycinecie, o którym twierdzi, że wszystko brał w swoje ręce i wszystko kompromitował: roboty publiczne, finanse i interesa Francyi za granicą, a obecnie powierzono mu armię. Być może, iż w opinii tej odzywa się nieco echa antagonizmu osobistego, ale nie o wiele lepszą opinię wypowiada i *Temps* o gabinecie.

Według doniesień z Rzymu, korpus włoski w Abisynii ma zamiar zrobić zbrojną wycieczkę pod Gindę, a ruch w tym kierunku skłonić miał króla Abisynii do podjęcia na nowo rokowań.

Z Amsterdamu donoszą, że król holenderski, Wilhelm, jest ciągle cierpiący. Utworzenie nowego gabinetu powierzył król baronowi Makay. Ma on zamiar utworzyć gabinet z ewangelickich pietystów i klerykalnych katolików.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Minister oświaty wydał rozporządzenie, że z wyjątkiem Galicyi, Niższej Austryi i Dalmacyi, przy każdej naczelnej władzy krajowej administracyjnej utworzona zostanie komisya doradcza dla spraw nauki przemysłowej. Namiestnictwo galicyjskie będzie w tych sprawach zasięgać rady istniejącej komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego.

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pr.*) Pielgrzymi z Galicyi udają się stąd dzisiaj do Rzymu.

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi, że ks. Bismarck już 31 marca oświadczył cesarzowi, że poda się do dymisyi, jeżeli związek między ks. Battenbergiem a córką cesarza, Wiktoryą, przyjdzie do skutku. Dnia 4 kwietnia oświadczył ks. Bismarck, że jeżeli ks. Battenberg przybędzie do Berlina, on poda się do dymisyi. To oświadczenie złożył ks. kanclerz cesarzowej, która pomimo to przemawia za małżeństwem. Konflikt trwa dotychczas; charakterystycznem jest, że w ostatnim biuletynie dworskim zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby cesarzowa złożyła ks. Bismarckowi osobiście gratulacye w dniu urodzin.

Peszt, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Sprawa spirytusowa przyjdzie pod obrady komisyi finansowej parlamentu węgierskiego dopiero po jej załatwieniu przez komisyę spirytusową austryackiej Izby deputowanych.

Kolonia, 7 kwietnia. *Köln. Ztg.* pisze: Polityczne względy każą sprzeciwiać się jak najbardziej stanowczo związkowi małżeńskiemu ks. Battenberga z księżniczką Wiktoryą, gdyż związek ten zamąciłby natychmiast stosunek do Rossyi, a w każdym razie nie mógłby wówczas ks. Bismarck, w obec dotychczasowego jego stanowiska w kwestyi rossyjsko-wschodniej, kierować osobiście dalej sprawami. Ks. Bismarck dobrowolnie i otwarcie wyjaśnił swe stanowisko w obec tego planu zaślubin, który doszedł do jego wiadomości, i prosił o dymisyę na wypadek, gdyby ten związek familijny został postanowionym. Dopóki w tej mierze nie zapadnie postanowienie, przesilenie kanclerskie pozostanie w zawieszeniu.

Berliński artykuł *Köln. Ztg.* wskazuje na upomnienia umierającego cesarza Wilhelma, aby szanować drażliwość cara. Cesarz Wilhelm wypowiedział w tych słowach myśl polityczną, która stała się wspólną własnością wszystkich politycznie dojrzałych Niemców, Należy się spodziewać, pisze ten dziennik, że i na przyszłość będzie zachowaną ta pełna umiarkowania polityka, nawet choćby za cenę ofiar.

Berlin, 7 kwietnia. *Nat. Ztg.* zaznacza, że ks. Bismarck, ze względów politycznych, musiał się sprzeciwić projektowi małżeńskiemu ks. Battenberga. Nie można było wpływu niemieckich ofiar wojskowych osłabiać względami na takie osobiste zachcenia, jak związek małżeński. Przyzwolenie cesarza było wykluczone, nie miał więc ks. Bismarck potrzeby myśleć o dymisyi.

Berlin, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wieści o rezygnacyi ks. Bismarcka powtarzają się; uderzającem jest, że *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowuje bez zaprzeczenia dotyczące wiadomości z *Köln. Ztg.*

Rzym, 7 kwietnia. Wiadomość o odwołaniu części wojsk z Afryki potwierdza się. Szczegółowe postanowienia wydane zostaną po powrocie Crispiego.

Paryż, 7 kwietnia. Wczoraj odbyło się w Dunkierce zgromadzenie wyborcze z udziałem 2000 osób. Deputowani Vergoin i Laguerre mieli mowy. Przyjęto kandydaturę Boulangera wszystkiemi głosami przeciw 6 głosom.

Potwierdza się wiadomość, że po ponownem zebraniu się Izb wniesie Ribot o przywrócenie skrutynium według okręgów, a to dlatego, iż skrutynium według list ułatwia kandydatury plebiscytyczne.

Dublin, 7 kwietnia. Proklamacyą wicekróla zabroniono sześć zapowiedzianych na dzień dzisiejszy meetyngów ludowych w hrabstwach: Clare, Cork, Wexford i Galway, które to meetyngi miały stwierdzić, że liga narodowa w tych hrabstwach nie została wcale stłumioną. Gdyby pomimo zakazu usiłowano odbyć zebrania, zostałyby one rozpędzone z pomocą wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1888, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 29·80, Węg. akcye kredyt. 272·50, Akcye anglo-austr. 102·75, Akcye banku Union 191·50. Akcye kolei Karola Ludwika 195·50. Akcye kolei północnej 246·70 Akcye kolei południowej 77·50, Akcye kolei Alföld 213·75. Akcye kolei Elżbiety 222·80 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 214·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·25 Wiedeńskie losy 131·60. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·52, Akcye związkowego banku 86·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·25, węgierskie losy 84·75, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 87·—, akcye banku dla krajów koronnych 202 —. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 kwietnia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 271·—, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 196·25, Południowa —·—, renta papierowa 78·10, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—.

Wiedeń. 7 kwietnia 1888, godzina 10 m. 3. Akcye kredytowe 270·80, anglo-austr. —·—, Unionbank 191·50, kolej Karola Ludwika 196·25, Południowa 78·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·20 gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 91·15, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

W teatrze hr. Skarbka

W sobotę dnia 7 kwietnia 1888.

Po raz trzeci

HULAJ DUSZA

widowisko sceniczne w 8 obrazach ze spiewami i tańcami, osnute na podaniach narodowych, przez A. Walewskiego.—Muzyka E. Urbanka

Obraz I. Pan Kasper z Twardowa Twardowski. — Obraz II. Verbum nobile. — Obraz III. Odwiedziny w piekle. — Obraz IV. Pani Twardowska. — Obraz V. Hulaj dusza. — Obraz VI. Cień królowej Barbary, — Obraz VII. Karczma Rzym. — Obraz VIII Sen mara Bóg wiara.

O s o b y:

Pan Paweł z Olszowa	p. Zboiński.
Justyna, jego żona	pna Cichocka
Hanna, ich córka	pni Kwiecińska
Pan Jadam Wydżga	pan Ruszkowski
Pan Kasper z Twardowa Twardowski	pan Zelazowski.
Pan Melchor Kurek, towarzysz chorągwi hussarskiej	pan Kasprowicz
Szczypiorek herbu Kukufata, rezydent pana Pawła	pan Dębicki
Wojtek Pająk	pan Wysocki
Szymek) służba p. Pawła	pan Janowski
Magda)	panna W. Wilkus
Zośka)	panna Fiedler
Baśka)	panna Borodziej
Walek)	pan Strużewski
Łojka, stara znachorka	pani Gostyńska
Czarownica pierwsza	pan Piasecki
Czarownica druga	pan Gasiński
Czarownica trzecia	pan Starzewski
Marek bies	pan Walewski
Gnyp) cyganie olejkarze	pan Swięcki
Kościesza)	pan Salamon
Lucyper Asmodeusz, książę piekielny	pan Skalski
Marsyasz	pan Łomiński
Silenusz, marszałek bram piekielnych	pan Swięcki
Boruta, arcykucharz i piwniczy piekielny	pan Fedyczkowski
Smolik) jego pomocnicy	* * *
Węglik)	* * *
Xantyppa	pni Kasprowiczowa
Wojna, pierwszy strzelec	pan Kwiatkowski
Starość, faktor	pan Chudkowski
Smutek, nosiwoda	pan Sobolewski
Zazdrość, pies	pan Pasterski
Febra, pocztylion	pan Gumplowicz
Troska, lokaj	p. Senowski
Skąpstwo, wielki jałmużnik	p. Wirski
Tyranja	p. Nowiński
Podłość	p. Strużewski
Podhlebstwo	p. Gamski
Śmierć	p. Krukowski
Pani Twardowska) mieszczanie krakowscy	pni. Kasprowiczowa
Florkowa)	pni. Piasecka
Haraburda)	pna. Hendrich
Ćwikowa stara jejmość)	pna. Wajgel
IMĆ pan Duda)	p. Chudkowski
Pan Bryndza)	p. Żymirski
Chłopak	p. Pietraszewski
Pan Pliszka, komornik królewski	p. Myszkowski
Kukła, żak krakowski	p Senowski
Łopucha	p. Fedyczkowki
Dworzanin królewski	p. Starzewski
Barbara Giżanka	pni. Woleńska
Dworzanin Żebrzydowskiego	p. Święcki
Król Zygmunt August	p. Hierowski
Gąska, jego trefniś	p. Kwieciński
Szymon z Gineburga, jego lekarz	p. Laskowski
IMĆ pan Brzuchała	p. Koncewicz
IMĆ pan Wszechbur	p. Łomiński
IMĆ pan Krupka	p. Szobert
Kostyra szynkarka	pni. Michlewiczowa
Łapikufel, szewc	p. Pasterski
Żołnierz	p. Święcki
Jeden z dziadów	p. Strużewski
Jeden z przekupniów	p. Nęcki
Dworzanin Przecławskiego	p. Nowiński

Wieśniacy, wieśniaczki, husarze, kozernicy, żołnierze dworzanie, lud, żebracy, diabliki. — Rzecz dzieje się: W obrazie I. na wsi w Olszowie, — w obrazie II. w lesie, – w obrazie III. w piekle, — w obrazie IV. w mieszkaniu Twardowskiego, — w V. na rynku krakowskim, — VI. na Wawelu, — VII. w karczmie Rzym, — w obrazie VIII. na wsi w Olszowie. — W obrazie II. taniec żab i grzybów. — W obrazie III galopada piekielna. — W obrazie VIII mazur i polonez.

Nowe dekoracye pędzla pana J. Dülla Tańce układu p. E Gasińskiego — Nowa Garderoba.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o g.dz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min 35 wieczór pociag osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 6 kwietnia 1888.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Gołuchowski z Łosiacza, M Skibniewski z Rossyi, H. Starzewski z Brodów, K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Langa.

Pp. F. Ritter de Eberhardt z Brodów A. Studziński z Brodów, A. Trump z Wiednia A. Witosławski z Brodów, L. Silber z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

Pp. H. Löffler z Wiednia, dr. Weiss z Tarnopola, H. Flohr z Berna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 kwietuia 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	15	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	50	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	90	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	9[illegible]	25	93	25
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	50	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88	—	89	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski				
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	5	92	6	02
Półimperiał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	10	35	10	45
„ „ papierowy	1	40	1	50
100 marek niemieckich	1	03¾	1	05¾
	62	—	62	60

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 kwietnia 1888.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.15	78.35
luty-sierpień	78.15	78.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.50	80.70
kwiecień-październik	80.50	81 —
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.40	131 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.40	132.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	164.25	164.75
„ „ 1864 po 50 złr.	164.25	164..5
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.—	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.85	93.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.4[illegible]	110.60

2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)	płacą	żądają
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	100.70	101.50
Galicyi	100.75	101.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.85	104.50
Wegier	104.25	105.—

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.50	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.70	271.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	360.—	362.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2472.—	2475.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	194.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214.50	21[illegible]
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	219.—	219.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	78.—	78.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ po 5 prc.	99.60	100 —
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.-
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.15	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.25	96.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.60	100.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.20	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.30
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	103.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.40	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.75	97.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.60	80.20
z r. 1884	87.25	87.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.20	98.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.40	180.80
Clarego po 40 zł. m. k.	53.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.40	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.50
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.10	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	36.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.50	48.50

7. Weksle (na 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.60	126.90
Paryż za 100 ft.	50.12.50	50.17.50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.02.50	10.04.—
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 6. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	05
„ „ „ w srebrze	80	60
Renta w złocie	110	45
5 prc. austr. renta marcowa	95	70
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	270	60
Londyn	126	65
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	[illegible]	25

L. 7058. (2105 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 28 maja 1888 o 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 137 w Kańczudze objętej wh. 400 gminy Kańczuga Leiby i Hindy Sauerbrun własnej na rzecz Mechla Sanda o 200 zł.

Cena wywołania 907 zł. 50 ct.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przeworsk, 21 listopada 1887.

L. 352. (2128 2—3)

W tus. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 23 kwietnia i 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 5 w Porudnie z przynależytościami, ciała tabularnego niestanowiącej Andrucha i Serafiny Hozów własnej, na rzecz ogólnego rolnicze-kred. zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie pto 181 zł. 76 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. regisrtaturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 1 marca 1888.

L. 420. (2127 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 maja 1888 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności pod lk. 252 w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Hryńka Wierzbieniec własnej na rzecz Saula Barsama i Lei Gutwirth pto. 135 zł. zpn. a. w.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli realnych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 23 lutego 1888.

L. 1445. (2130 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 30 kwietnia i 29 maja 1888 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 285 w Dolnej wsi położonej według lwh. 179 ks. gr. tejże gminy Karola Osińskiego własnej na rzecz Aleksandra Miarczyńskiego pto 55 zł. 84½ ct. aust. wal.

Cena wywołania 150 zł. aw.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 23 marca 1888.

L. 2260. (2094 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, iż celem ściągnięcia należytości ga licyjskiego funduszu indemnizacyjnego w kwotach 10 zł. 24 ct., 3 zł. 50 ct. i 2 zł. 15 ct. aw. z przynależytościami przedsięweźmie dnia 16 maja 1888 a następnie dnia 18 czerwca 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem licytacyę realności w Samborze na Powodowej pod lk. 133/82 położonej w ks. dom. VII pag. 61 n. 2 haer na Seimola Fuchsa zapisanej na pierwszym terminie najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 43 zł. a. w. a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 4 zł. 30 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Witza.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tut. registraturze.

Sambor, 28 lutego 1888.

L. 12048. (2084 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi pożyczkowej kasy gminy Werbiż w kwocie 57 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 23 maja i 27 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 265 księgi gruntowej gminy Werbiż objętej dłużnika Danyły Derewienka własnej, z tem; że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 100 zł. aw.

Wadyum 10 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych; wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16 grudnia 1887.

L. 985. (2101 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tut. sądzie pow. sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. katastr. Stanisławice objętej dłużnika Józefa Dembosza własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 maja i 5 lipca 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 77 ct. a. w.

Bochnia, dnia 30 stycznia 1888.

L. 700. (2086 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje, do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 73/90 w Lubieniach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Oleksy Mackowa własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 460 zł. dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10. rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya przed terminem licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 18 maja 1870 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 5 lutego 1888.

L. 983. (2100 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trt. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 89 gm. kat. Brzeźnica objętej dłużniczki Wiktoryi Piszerkowej własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 3 zł. a. w.

Bochnia, dnia 23 stycznia 1888.

L.2253. (2093 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Sary Rifki Finsterbusch w kwocie 2678 zł. wa. zpn. odbędzie w tut. sądzie w jednym terminie relicytacyą 14/16 części dóbr Kawsko Tustanowczyzna i Krymiczyzna wyk. hip 390 i 391 w księgach hipotecznych obwodu samborskiego na Zygmunta Smalawskiego zapisanych dnia 24 maja 1888 o 10 godzinie przed południem za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania ustanawia się ceną szacunkowową w kwocie 8365 zł. 25 ct aw.

Wadyum wynosi 400 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się Chaima Steigelfeleda, Zygmunta Smalawskiego, Sarę Rifkę Finsterbusch, Krystynę z Czułowskich Strońską, Kornela Strońskiego, gminę Kawsko, Józefa Schweitzera, Borucha Edelsteina, Piotra i Józefa Wolfa, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, zbiorową kasę sierocińską c. k. sądu powiatowego w Medenicach, Herocha Lorberbauma, Mendla Sussmana, Wilhelma Kasparka, Leę Sternheim, Leę Sandauer, Markusa Reicha, Dawida Manelesa masę nieobjętą po śp. Feliksie Smalawskim do rąk mniemanego spadkobiercy Jana Smalawskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego Seliga Fallika, Leibę Procha, Mojżesza Baumana tudzież wszystkich tych wierzycieli którzyby prawo hipoteki po dniu 21 listopada 1887 na sprzedać się mających częściach dóbr nabyli, lub którymby niniejsza uchwała z jakichbądź przyczyn wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dr. Steurmana z zastępstwem adw. dr. Kohna i przez edykta.

Sambor. 13 maraa 1888.

L. 6990. (2106 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 25 maja 1888 o 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 72 w Sieteszy objętej lwh. 349 Sietesz Katarzyny Roba własnej celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w sumie 350 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 22 listopada 1887.

L. 1449 (2103 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 82 złr. 36 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Mrózka w tutejszym sądzie sprzedaż sumy 100 złr. m. k. w stanie biernym posiadłości lwh. 121 gm. kat. Bochnia objętej, Löbla Fischlera własnej, zaintabulowanej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski z substytucyą adw. dra Serafińskiego.

Wadyum wynosi 10 złr.

Bochnia, dnia 10 marca 1888.

L. 981 (2099 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym ck. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 140 gm. kat. Chełm-Moszczenica objętej dłużnika Jana Studzińskiego własnej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 14 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Wadyum wynosi 76 złr.

Bochnia, dnia 30 stycznia 1888.

L. 525 (2085 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 75/21 w Lubieniach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakima Kaczmaryka własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 76 złr. 4 ct. z pn. dnia 30 maja i dnia 5 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya przed terminem licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 10 października 1870 prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 5 lutego 1888.

L. 2265 (2096 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 11278 złr. 24 ct. wa. z pn. na rzecz Józefy z Matkowskich Goreckiej odbędzie się dnia 5 czerwca 1888 i dnia 10 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem w b. nr. 4 egzekucyjna sprzedaż dóbr „Połowy Berezowicy wielkiej" ⅕ część Berezowicy wielkiej i Tybory wykazami hip. 100, 101 i 652 objętych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 169 178 złr. 74 ct.

Wadyum złr. 8458 złr. 93 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 25 grudnia 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi i inne uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Kwiatkowskiego a p. adw. dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 3 marca 1888.

L. 9377. (2126 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Meilecha Winzelberga prawonabcy Wiktoryi Brzezińskiej w kwocie 152 zł. odbędzie się w dniach 1 maja i 5 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 160 gm. Tymowa objętej poprzód w tabuli krajowej pod nazwą „Osada dworska" zapisanej spadkobierców śp. Tomasza Malagi własnej tym warunkiem iż na pierwszym terminie realność ta za cenę, wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Parvi.

Brzesko, 7 listopada 1887.

L. 9814. (2067 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włość. w likwidacyi 14 rat po 3 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 30 kwietnia i 9 czerwca 1888 w sądzie tutejszym realność wyk. hip. l. 45 księgi gruntowej gminy Goleszów objętej małoletnich Jana i Franciszka Stawarzów własnej.

Cena wywołania 1200 zł. wa.

Wadyum 120 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Antoni Fibich w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. protokół oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 20 lutego 1888.

L. 12525. (2039 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 22 zł. z pn., od Macieja Goryczki i jego małoletnich dzieci Berkowi Guttmanowi się należącej, odbędzie się dnia 18 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godz. 9 rano w budynku tut. sądu publiczna licytacya posiadłości pod nk. 104 w Luszowicach.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

Chrzanów, 17 października 1887.

L. 1340. (2037 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Blume Nussbaum jako matki i opiekunki małoletnich po zmarłym Eliaszu Nussbaumie przeciw Dawidowi Amtmann pto 1000 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach. na dniu 11go maja 1888 i na dniu 8 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sadzie nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dawida Amtmanna własnych w Pleszowicach wyk. hip. l. 1 objęta i Bykowie wyk. hip. l. 45 objęta.

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową, wynosi dla realności w Pleszowicach kwota 2780 zł., w Bykowie kwota 350 zł., wadyum 10 prc. tych sum.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 11 marca 1888.

L. 13914. (2040 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 78 zł. z pn. od Jakóba Kosowskiego Kalmanowi Kleinowi się należącej, odbędzie się dnia 18 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya połowy posiadłości l. 378 w Żarkach, do dłużnika należącej.

Cena wywołania 40 zł. aw.

Wadyum 4 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

Chrzanów, 19 listopada 1887.

L. 17811. (2062 3—3)

C. k. sąd pow. m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Kampfa w kwotach 45 zł. i 200 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 90 gminy Załubincze objętego wedle karty b. poz. 3 dłużnika Dawida Markusa własnego na kwotę 420 zł. 39 ct. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 22 maja i 26 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 43 zł. aw.

Wyciąg hipote. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 8 marca 1888.

L. 185. (2129 2—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę domu i placu pod lk. 527 w Zawoji Józefa Kobieli własnych.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 18 stycznia 1888.

L. 14038. (2132 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprz. galic. Zakład. kred. włość. we Lwowie t j. 11 rat po 42 zł. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 7 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 43 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużniczki Filipiny Müller własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2187 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 218 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 6 czerwca 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 20 lutego 1888.

L. 10764 (2115 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Blaugrunda w kwocie 23 złr. 84 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 93 gminy Limanowa objętej, Abrachama Laugera własnej w dniu 4 maja 1888 i w dniu 8 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2600 złr. wa. wadyum 260 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa. dnia 25 lutego 1888.

L. 359 (2134 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dawida Perlberga w kwocie 200 złr. wa. zpn. po strąceniu upłaconych 67 złr. 15 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 2 maja 1888 i 6 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 52 gm. Zabno objętej, po wyłączeniu atoli parcel 804 i 809 Jadwigi Uramowiczowej własnej.

Cena wywołania 220 złr.

Wadyum 30 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Łukasz Kotniewicz z Zabna

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 12 marca 1888.

L. 2082 (2104 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 170 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Jana Skrzyńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec z substytucyą p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 117 złr. wa.

Bochnia, 25 lutego 1888.

L. 257 (2092 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Zacharyasza Rapsa w kwocie 45 złr. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 155 w Przemyślu na Błoniu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Bazylego Binickiego własnej składającej się z domu mieszkalnego odrębnej piwnicy studni i gruntu objętości 514 sążni kwadratowych, w dwóch terminach a to: dnia 30 kwietnia 1888 i dnia 28 maja 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1038 złr. 75 ct. a wadyum 103 złr. Na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś nawet niżej tej ceny realność ta sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania są do przejrzenia w ts. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest adw. Smutny z substytucyą adw. dra Tarnawskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 12047. (2083 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi pożyczkowej kasy gminy Werbiż w kwocie 83 zł. a. w. zpn. przeprowadzi w dniach 23 maja i 27 czerwcą 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 269 księgi gruntowej gm. Werbiż objętej dłużnika Jacia Mismraka własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 340 zł. aw.

Wadyum 34 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Łuszpiński ck. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16 grudnia 1887.

L. 11156 (2159 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Zierkosz pto 3 rat po 5 złr. 89 ct. i 101 złr. 43 ct. wa. z pn. oznajmia, że egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi lk. 52 w Pojle położonej dłużnika własnej, wedle wyk. hip. 142 gminy kat. Pojło na dłużnika zaintabulowanej, nastąpi w tut. sądzie na 1. terminie dnia 10 kwietnia 1888, o 9 rano, także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków jak w edykcie z 24 październ. 1886 l. 7789 w nr. 138, 139 i 140 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1887.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 16 października 1887.

L. 10939 (2160 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likwik. we Lwowie przeciw Nykole i Parasce Hoszowskim pto 7 rat po 52 złr. 77 ct. i 703 złr. 47 ct. aw. zpn. oznajmia że egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi lk. 83 w Wierzchni położonej dłużników własnej, wedle wykazu hip. 83 i 85 gminy kat. Wierzchni na dłużników zaintabulowanej, nastąpi w tut. sadzie na 1 terminie dnia 10 kwietnia 1888 o 9 rano, także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwiecej ofiarującemu.

Resztę warunków jak w edykcie z 20 lutego 1887 l. 12660 w nr. 123, 124 i 125 Gazety Lwowskiej z roku 1887.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 29 września 1887.

L. 6293 (2168 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie sie w dniu 9 kwietnia i 14 maja 1888 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk 295 w Ulanowie położonej w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazem hipotecznzm l. 190 objętej i Feige Scheinmann własnej na rzecz generalnej ajencyi G. Neidlinger to. 64 złr. a. w. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 195 złr. wadyum zaś kwota 19 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 31 grudnia 1887.

Konkursa.

L. 11922 (2135 2—3)

Konkurs na posady:

a) pocztmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Jaworowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr.; z płacs rocznych 600 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., datku na ekspedytora 400 złr., płacy za służbę telegraficzną 400 złr. i wynagrodzenia 1400 złr. za 2 razowe codzienne jazdy posłańcze do Sądowej Wiszni i napowrót.

b) ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Bierzanowie powiatu Wielickiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 500 złr. za jazdy posłańcze do dworca koleji żelaznej tamże.

c) w Felsztynie powiat Staremiasto za kontraktem i kaucyą w kwocie 300 złr. z płacą rocznych 300 złr., ryczałtu kaucelaryjnego 80 złr. i wynagrodzenia 300 złr. za jazdy posłańcze do tamtejszogo dworca koleji żelaznej.

i d) w Iwanczanach w powiecie Zbaraskim za kontraktem i kaucją w kwocie 200 złr., z płacą rocznych 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za jazdy posłańcze do Zbaraża i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą i ostatnią posadę najpóźniej do 26 kwietnia 1888, zaś o następne do 3 maja br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1888.

L. 17923 (2170)

W skutek odezwy XI korpusu z dnia 24 marca b. r. l. 1694 ogłasza c. k. Namiestnictwo niżej umieszczony konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1888/9 miejsca wszystkich kategoryi w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, w wojskowym domie sierót i w zakładach wychowawczych dla córek oficerskich, w końcu wykaz opróżnić się mających z początkiem roku szkolnego 1888/9 miejsc stypendyjnych, powstałych z prywatnych fundacyi dla wojskowych zakładów wychowawczych o które ubiegać się mogą także osoby należące do wojska jeżeli dopełnią szczegółowych warunków dotyczącego zapisu fundacyjnego.

Prawo do miejsc rządowych mają synowie ślubni, lub legitymowani osób wymienionych w następujących 5 grupach:

1) oficerów w czynnej służbie.

2) księży wojskowych ewangelickich lub grecko-orientalnych, rachmistrzów wojskowych i urzędników wojskowych ck. armii i marynarki, obrony krajowej i Żandarmeryi, a to będących w czynnej służbie w stanie spoczynku lub zaopatrzenia jako Jnwalidzi.

3) oficerów, księży wojskowych ewangielickich lub grecko-orientalnych, audytorów, lekarzy wojskowych, rachmistrzów wojskowych i urzędników wojskowych zostających w rezerwie, w stosunku po za służbowym, w stanie nieczynnym c. k. obrony krajowej, jeżeli odbyli przynajmiej 10 letnią czynną służbę w armi.

4) gażystów wojskowych niezaliczonych do żadnej klasy, dyet. podoficerów ze stanu czynnego lub Inwalidów c. k. armyi, marynarki i obrony krajowej, jeżeli odbyli przynajmniej 12 letnią służbę czynną i podczas takowej zawarli związki małżeńskie podług pierwszej klasy a w końcu.

5) urzędników służących czynnie lub pensyonowanych, dworu i państwa, z liczących się do pewnej rangi służbowej którzy się wykażą odbytą przynajmniej dwudziestoletnią ogólną służbą.

Prawo do miejsc rządowych w wojskowym domie sierót mają jednak tylko sieroty po osobach w grupach 1—4. Jeżeli ojcowie aspirantów padli przed nieprzyjacielem lub zostali ciężko w wojnie ranni i z powodu tego stali się zupełnie do pracy niezdolni, można odstąpić od warunku minimalnej służby wymienionej w punktach 3 i 4.

W celu wypełnienia dotyczących rubryk list kwalifikacyjnych mają petenci równocześnie z prośbą podać następujące daty komendzie korpusu.

1) Imię i nazwisko, oraz zatrudnienie ojca aspiranta.

2) czy ojciec służy czynnie, czy pozostaje w stanie spoczynku i gdzie mieszka.

3) przy sierotach niemających ojca, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania opiekuna.

4) czy i gdzie żyje matka.

5) sposob zaopatrzenia tejże na wypadek wdowieństwa, dodatek na wychowanie, stypendyum i t p. pobory dla dzieci

6) czy petent był już umieszczony w wojskowym zakładzie wychowawczym, lub naukowym, czy z takowego kiedy i z jakiego powodu ustąpił.

7) czy jest możność do wychowania petenta lub nie, oraz tegoż rodzeństwa.

8) ilość i płeć rodzeństwa.

9) czy bracia w jakim zakładzie na miejscach bezpłatnych, lub w szkołach kadeckich byli, lub są umieszczeni.

10) czy siostry w zakładach wychowawczych dla córek oficerskich lub stanu wojskowego były lub są umieszczone.

11) imię i sposób zaopatrzenia rodzeństwa mającego zaopatrzenie.

12) imię, wiek i miejsce pobytu niezaopatrzonego rodzeństwa.

13) stosunki majątkowe.

14) petenci ze stanu szlacheckiego mają udowodnić prawo do stanu szlacheckiego.

Powyższe daty są również pożądane przy petentach o nadanie miejsc płatnych.

Podania wystosowane być mają do c. k. państwowego Ministerstwa wojny i należy takowe, oraz świadectwo lekarskie i rewers dotyczący zobowiązania do odbycia dłuższej służby czynnej (podług wzoru u każdej władzy wojskowej znajdującego się) zaopatrzyć marką stemplową na 50 ct. wszystkie inne załączniki marką stemplową na 15 ct. w. a.

W końcu zwraca się uwagę interesowanych na treść punktu 7 alinea 4 i 5 ogłoszonego poniżej konkursu.

Lwów, dnia 28 marca 1888.

Conkurs-Ausschreibung*)

für die Aufnahme in die k. k. Militär-Erziehungs-und Bildungs Anstalten, dann Officierstöchter Erziehungs-Institute.

Mit Beginn des Schuljahres 1888/89 (1 September in den Militär Realschulen, 18 September im Militär-Waisenhause und in den Militär-Akademien) werden in den k. k. Militär-Erziehungs- und -Bildungs-Anstalten beiläufig 295 ganz und halbfreie Ararial, dann Stiftungs und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

Dieselben vertheilen sich mit:

25 im Militär-Waisenhause,

170 auf den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen,

30 auf den III. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen,

70 auf den I. Jahrgang der Militär-Akademie in Wiener-Neustadt und der technischen Militär-Akademie in Wien

In den II. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen, dann in sämmtliche Jahrgänge der Militär-Oberrealschule findet eine regelmässige Aufnahme nicht statt, sondern es werden in diesen Jährgänge nur jene Plätze besetzt, welche durch zufälligen Abgang (Tod, Entlassung etc.) frei werden.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 8 Stücke des Normal-Verordungsblattes für das k. k. Heer vom Jahre 1888 verlautbarten „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privat-Erziehung in die k. k. Militär-Erziehungs und Bildungs-Anstalen“ enthalen*), und es werden hier nur die allgemeinen Bedigungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;

2. die körperliche Eignung;

3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;

4. das erreichte Minimal und nicht überschrittene Maxinal-Alter; in dieser Beziehng ist für den Eintritt in

das Militär-Waisenhaus das erreichte 7 und nicht überschrittene 13 Lebensjahr,

in den I Jahrgang der Militer-Unterrealschule das erreichte 10 und nicht überschrittene 12 Lebensjahr,

in den III Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 12 und nicht überschrittene 14 Lebensjahr.

in den I Jahrgang der Militär-Akademie das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr festgesetz; das Alter wird mit 1 September berechnet, assentirte Bewerber werden in die Militär Oberrealschule oder Akademie nicht aufgenommen;

5. die erforderlichen Vorkenntnisse und zwar für den Einiritt

in den I Jahrgang der Militär Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentirung der 4. oder 5 Classe einer Volksschule;

in den III Jahrgang der Militär-Unterrealschule die Nachweisung der befriedigenden Frequentirung der 2. Classe einer Mittelschule;

in den I Jahrgang der Militär-Akademie die Nachweisung der befriedigenden Frequentirung der höchsten Classe einer vollständigen Mittelschule;

6. die Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der den Bestimmungen der Wehrgesetze entsprechenden Präsenzdienst Verlängerung.

7. die Übernahme der Verpflichtung mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld in Betrage von 14 Gulden zu entrichten.

Anspruch auf ganz und halbfreie Ärarial-Plätze haben in den Militär Realschulen und Akademien nach § 3 der erwähnten Vorschrift bloss Söhne von Officieren, Militär Beamten, Unterofficieren des activen und des Inwaliden-Standes, dann von Hof- und Civil-Staats Beamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfült sind.

Auf Ärarral-Plätze im Militär-Waisenhause werden nur Waisen von Officieren, Militär-Beamten, Unterofficieren und Gleichgestellten aufgenomen.

Bei dem gegenwärtig bestehenden Andrange auf Ärarial-Plätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen durch solche Aspiranten, welche der 1 Gruppe der Anspruch-berechtigten angehören, wird

---

*) Cremplare der Conkurs-Ausschreibung und der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. k. Militär-Erziehungs-und-Bildungs-Anstalten sind, soweit der Vorrath reicht, von der kk. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hof-Buchhandlung L. W. Seidel und Sohn in Wien zu beziehen.

eine Berücksichtungung jener, welche erst in die 3 4 und 5 Gruppe eingereiht sind voraussichtlich nicht eintreten können.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen (Gagisten in der Reserve, im Verhältnisse „ausser Dienst" im nichtactiven Stande der k. k. Ladwehr und in Urlauberstande der königl. ungarischen, Landwehr; ferner Unteroficiere und Gleichgestellte des activen und des Inwaliden-Standes; endlich Hof- und Civil-Staats-Beamte) sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten.

Alle Aspiranten für die Militär-Realschulen und Akademien müssen sich einer Ausnahmsprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den I Jarhgang der Militär-Unterrealschu können die Prüfung in ihrer Muttersprachelu ablegen und es bildet die Unkenntnis der deutschen Sprache — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hindernis für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die höheren Jahrgänge der Militär-Unterrealschule können die Aufnahmsprüfung in ihrer Muttersprache ablegen, sobald sich in der Prüfungs-Commission Mitglieder vorfinden welche in der Muttersprache der Aspiranten die Prüfung vernehmen können; immerhin aber müssen diese Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um den Unterrichte mit Nutzen folgen zu können.

Die Aspiranten für die Militär Oberrealschule und für die Militär-Akademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung för die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militär Realschule und für den I Jahrgang der Militär-Akademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfange, in welchem sie in diesen zum Vortrage gelangen.

Die Militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Der Umfang der Aufnahmsprüfung ist in der Beilage I der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten für jeden Jahrgang kurz angedeutet.

Die Militär-Akademie in Wiener-Neustadt, hat die Bestimmungdie Zöglinge für die Infanterie, für die Jäger Truppe und Cavalerie heranzubilden; die technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Genie-Waffe, für das Pionnier-Regiment, dann für das Eisenbahn-und Telegraphen-Regiment bestimmt. In den Gesuchen um die Aufnahme in die letzgenannte Militär-Akademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie oder in die Genie-Abtheilunganstrebt; dem angegebenen Wunsche wird beider Eintheilung nach Möglichkeit entsprochen werden.

Aspiranten auf ganzfreie Ärarial-Plätze haben in dem Falle, wenn die Aufnahme in die Anstalt wegen körperlicher Gebrechen oder wegen mangelhafter Vorbildung nicht erfolgt, die Kosten der Rückreise aus eigenem selbst dann zu tragen wenn denselben wegen bestätigter Mittellosigkeit die Aufrechnung der Reiseauslagen in die Militär-Erziehungs- und Bildungs Anstalt auf Rechnung des Ärars vom Corps- (Militär-) Commando bewilligt worden wäre.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;
2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnung vom 2. Februar 1880, Abthg. 14, Nr. 189 — Normal-Verordnungsblatt 4. Stück von 1880 — verlautbarten Instruction zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten);
3. das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis), dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr *);
4. der Heimatschein (kann von Militär-Personen binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
5. der Revers, betreffend die Übernahme der Verpflichtung zu einer Präsenzdienst-Verlängerung nach Muster III. der erwähnten Vorschrift;

eventuell bei Stiftungsplätzen

6. die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftbriefes entspricht.

Zahlzöglinge werden mit Rücksicht auf den vorhandenen Raum in die Militär-Realschulen und -Akademien aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1888 mit dem Beifügen hingewiesen, dass das Kostgeld für die Militär-Realschulen mit 400 fl., für die Militär-Akademien mit 800 fl. festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im vorhinein bei der Kassa der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte eines Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt.

Das Schulgeld von 14 fl wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgange einer Militär-Akademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Officier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen und ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentirte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Officieren und von Militär- (Kriegsmarine-, Landwehr-), Hof und Civil-Staats-Beamten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Ärarial und Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz-, Festungs- und Corps-(Militär-) Commanden bis Mitte Mai 1888 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termine bei den obgenannten Behörden einlangen, werden unbedingt zurückgewiesen.

In der 2. bis 5. Volkschul-Classe des Officierstöchter Erziehungs-Institutes in Ödenburg können mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) besetzt werden:

4 ganzfreie Ärarial-Plätze -Stiftungsplätze.

8 ganzfreie Kaiserin Elisabeth-Stiftungsplätze.

2 ganzfreie Feldmarschall Graf Radetzkv Stiftungsplätze.

1 ganzfreie Ödenburger Frauenvereins Stiftugsplätze.

1 ganzfreie Franz Joseph—Elisabeth Stiftungsplätze.

Alle vorerwähnten Plätze sind nur für Töchter (Waisen) von Officieren des Soldatenstandes bestimmt.

Weiter werden im bezeichneten Institute besetzt:

1 ganzfreier Erzherzog Ludwig Stiftungsplatz, auf welchen Töchter von Officieren des Infanterie-Regiments Nr. 8 Anspruch haben und

1 ganzfreier niederösterreichischer Landes-Stiftungsplatz.

Die Aspirantinnen müssen die 1., 2., 3. oder 4. Classe einer Volkschule absolwirt haben und in dem ihrem Schulbesuche entsprechenden Lebensalter stehen.

In das Officierstöchter Erziehungs-Institut in Hernals werden heuer wegen Raummangel keine Bewerberinnen aufgenommen.

In dem Officierstöchter-Erziehungs-Institute in Ödenburg können auch einige Zahlplätze gegen ein jährliches Kostgeld von 500 Gulden verliehen werden.

Das Kostgeld ist halbjährig im vorhinein bei der Kassa des betreffenden Institutes zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte des Zahlzöglings werden ganz noch theilweise zurückgestellt.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter (Waisen) vom Officieren und Militär-Beamten.

Die Aufnahmsbedingungen sind im 45. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k k. Heer vom Jahre 1877 enthalten.

Bezüglich des niederösterreichischen Landes Stiftungsplatzes wird die Verlautbarung vom niederösterreichischen Landesausschusse erfolgen; die Gesuche um Verleihung des Erzherzog Ludwig-Stiftungsplatzes sind an das Commando des Infanterie-Regiments) Nr. 8 zu richten; für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 25. Mai 1888 im Dienstwege an die Militär-Territorial-Commanden einzusenden.

Da bei Verleihung letzterwähnter Plätze mittellose Doppelwaisen und vaterlose Waisen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber sehr gering ist, so müssen Gesuche um Aufnahme mutterloser Waisen, oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, voraussichtlich ohne Erfolg bleiben.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;
2. der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militär-ärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem vorerwähnten Zeitpunkte einlangen, werden zurückgewiesen.

Wien, im März 1888.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

*) Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das gauzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1887/88 in die Anstalt mitzubringen.

Uebersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1888/89 in den Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zal der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Gemeinde Alt-Becse	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Angehörige der Gemeinde Alt-Becse.	Gemeinde-Vorstehung Alt-Becse
Freiherr von Chaos	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Chaos' sche Stiftlinge der k. k. Waisenhauses in Wien.	Wiener Magistrat
Major Coels	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne von Civil-Bediensteten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichs-Kriegs-Ministerium
Gräsin Petronella Csláky	2	Genie-Abtheilund der technischen Militär-Akademie	Für männliche Nachkommen der gräflichen Familien Johann Cziraky, Karl Andrássy, Johann Serényi, dann Emanuel, August, Rudolf, Theodor, Coloman, Ladislaus, Adalbert, Siegmund, Johann und Georg Csáky.	Kön. ungarisches Landesvertheidigungs-Ministerium
Franz Josef-Elisabeth	3	Militär-Waisenhaus	Für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Aerarial-Plätze im Militär-Waisenhause zusteht.	Reichs-Kriegs-Ministerium
Kaiser Franz Joseph	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne solcher Civil Beamten, die früher in der Armee Officiere waren.	
Georg Franz von Griener	2	Militär-Unterrealschule	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthalterei.
Hermann-Heusel-Ingerieur	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie oder in einer Militär-Realschule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungs-Vereines.	Curatel der Stiftung (II Section des technischen und administrative Militär-Comité).
Domherr Johann von Kéry	1	Militer-Realschule oder Militär-Akademie	Für Knaben aus der Stamm-Familie des Stifters.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militär Realschule oder Militär-Akademie in Wiener-Neustadt	Für Söhne jener k. k. Officiere, welche in der Militär-Akademie in Wiener-Neustadt ihre Erziehung erhielten und als Officiere ausgetreten sind.	Militär-Akademie in Wiener-Neustadt.
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Personen des Mannschaftsstandens: 1. des Husaren-Regiments Nr. 9; 2. welche früher im Husaren-Regimente Nr. 9 gedient haben; 3. des k. k. Heeres überhaupt.	Comando des Husaren-Regiments Nr. 9.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Militär-Waisenhaus	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Officiere der könig. ungarischen Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Comitate haben den Vorzug.	Oberstlieutenant des Ruhestandes Rudolf Freiherr von Mandell (Wien, III., Neulinggasse Nr. 12).
Oberst Valentin von Modesti	1	Militär Realschule oder Militär-Akademie	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	Statthalterei in Tiest.

Name der Stiftung	Z. der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Karl Graf Ogara	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuel Militär-Realschule	Für Söhne von k. k. Officieren, deren Eltern Irländer sind und in k. k. Militär-Diensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichs-Kriegs-Ministerium
J. E. A. Ruthmyer	1	Militär-Waisenhaus	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehören.	
Jakob von Schellenburg	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne verdienter mittelloser Officiere katholischer Religion aus dem ehemaligen Warasdiner und Karlstädter Generalate.	13. Corps-Commando
Sabbas von Tököly	1	Marine-Akademie oder Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Realschule	1. Für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen croatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Grenz-Infanterie-Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen croatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. k. Officieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschall-Lieutenant Peter Ritter Kukulj von Limobran, zugetheilt dem 11 Corps-Commando.

Ammerkung. Gesuche, welche nach dem 31. Mai 1888 einlangen, werden zurückgewiesen.

L. 24102 (2174)

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad rewidentów rachunkowych, w IX klasie rangi, jednej ewentualnie więcej posad oficyałów rachunkowych w X klasie rangi i jednej ewentualnie więcej posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi, ze systemizowanemi poborami służbowemi, przy departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu, udowadniając, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem, tudzież że władają językami krajowemi i niemieckim, w mowie i piśmie.

Kompetenci, którzy wnieśli podania o posady rewidenta, oficyała i asystenta, na które konkurs w Nr. 3 Dziennika ogłoszeń z roku 1887 rozpisano, nie potrzebują takowych odnawiać.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
We Lwowie dnia 31 marca 1888.

Upadłości.

L. 2423. (2119 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Fischla Blazera nieprotokołowanego kupca towarów norymberskich w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Szmydzińskiego Radcę c. k. sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Fechtdegena adwokata krajowego w Rzeszowie z substytucyą pana dr. Reicha.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 kwietnia 1888, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 maja 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 czerwca 1888, o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa co do swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 31 marca 1888.

Z. 117 (2151)

Zur Liquidirung der nach Abhaltung der allgemeinen Liquidirungstagfahrt angemeldeten Forderung des Josef Goldberger an die Konkursmasse des Abraham Isak Weledniker wird eine neuerliche Tagfahrt auf den 17 April 1888 Vormittags 10 Uhr angeordnet.

Tarnopol den 1 März 1888.

Księgi gruntowe.

L. 857 (2153)

Prezydyum c. k. sądu obwodowego ogłasza, że komisya hipoteczna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ujsoły w dniu 12 kwietnia 1888 rozpoczyna w Ujsołach.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Wadowice, dnia 4 kwietnia 1888.

L. 37 (2177)

C. k. komisya hipoteczna we Frysztaku ogłasza, że dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Frysztak z miejscowościami Pułanki i Glinik dolny" w dniu 5 kwietnia 1888 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w tej gminie.

Frysztak, dnia 2 kwietnia 1888.

L. 48 (2178)

C. k. Komisya hipoteczna w Pstrągowej urzędująca, ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi dla gminy katastralnej Pstrągowa dnia 5 kwietnia 1888 rozpoczęła.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Pstrągowa, dnia 2 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4093 (2123 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wtóropozwanego Bernarda Münza, że na pozew l. 26721 wniesiony przeadw. dra. Pietrzyckiego zarządcy masy konkursowej „Szapira & Katz" przeciw Szymonowi Hochberger i Bernardowi Münzowi o 209 złr. wyznaczono termin na 16 kwietnia 1888., 9 rano, kuratorem ustanowiono adw. dra. Holzera któremu ma Münz dać odpowiednie informacye potrzebne do obrony lub ustanowić innego pełnomocnika, i o tem sąd zawiadomić.

Z zaniedbania tego sam wtóropozwany poniesie szkodliwe skutki.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.
w Tarnowie 17 marca 1888.

L. 11715 (2140 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu skryptu dłużnego z daty Lwów 15 października 1847 roku przez Jakóba Pippe na rzecz Amalii Paffan względem pożyczki 1500 złr. mon. konw. dnia 15 października 1848 spłacić się mającej zpeneuago, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej skrypt ten sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe do niego wywiódł, gdyż w razie przeciwnym takowy po upływie powyższego terminu za umorzony i wszelkiej wartości pozbawiony uznanym zostanie.

we Lwowie, dnia 24 marca 1888.

L. 827 (2124 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 5 kwietnia 1887 l. 1847 dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Syrnika, kuratorem Iwana Orynicza z Nowosiółek.

O czem się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 24 lutego 1888.

L. 2752 (2095 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Libora Klein, że na prośbę Henryka Katzenelenbogena wydano przeciw niemu dnia 9 listopada 1887 l. 14775 nakaz zapłaty sumy wekslowej 851 złr. 52 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Hauserowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił inaczej skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 marca 1888.

L. 523 (3125 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Atanazego Baka edyktem, że Szymon Bak wniósł przeciw niemu i Teodorowi Bak pozew o oddanie w posiadanie $^{2}/_{4}$ części realności pod. lk. 5 w Wisłoku wielkim, na który wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 30 kwietnia 1888 i że dla niego tutejszy c. k. notaryusz Seweryn Żukowski kuratorem został mianowanym któremu pozew został doręczonym wzywa się tedy Atanazego Baka, by swemu kuratorowi podał wszelkie środki do obrony lub ustanowił innego pełnomocnika lub wreszcie na powyższym terminie sam przed sądem stanął.

Bukowsko, 18 lutego 1888.

L. 736 (2060 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Jędrzeja Rychtarczyka o uznanie ojca jego Michała Rychtarczyka urodzonego w r. 1819 w Gronkowie powiecie sądowym i politycznym Nowotarskim z Wojciecha i Julianny z opiekunów który przed przeszło 30 laty wydalił się do Węgier i przez cały ten przeciąg czasu nie dał o sobie wiadomości za zmarłego celem wdrożenia postępowania spadkowego, wzywa nieobecnego i każdego ktrby miał wiadomość o miejscu pobytu Michała Rychtarczyka by o tem sądowi lub też kuratorowi adw. drwi Barbackiemu w Nowym Sączu do dnia 30 maja 1889 doniósł, albowiem po upływie tego czasu, sąd na ponowne żądanie Jędrzeja Rychtarczyka przystąpi do uznania nieobecnego za zmarłego.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 3 marca 1888.

L. 237 (2075 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa każdego, ktoby kwit depozytowy urzędu podatkowego Wadowice następującej treści: Osobny dział rachunkowy: dep. sądu obw. powiat Wadowice. Z ck. urzędu podatkowego jako depozytowego dnia 12 grudnia 1882 art. dzien. głównego 50 kwit na 100 złr. to jest sto w papierach (Zapis jednolitego długu państwa nr. 786491 z 26 kuponami (1/1 1883 i talonem) które Salomon Wiener do tut. kasy złożył jako wadyum na dostawę węgla kamiennego na r. 1883 dla tut. dom. więziennego, miał by w przeciągu jednego roku takowy tut. sądowi przedłożył i prawa swoje do tego kwitu wykazał, gdyż w przeciwnym razie ów kwit jako nieważny uznany, a wystawca takowego jako nieodpowiedzialny z tego kwitu uznany zostanie.

Wadowice, 3 marca 1888.

L. 12205 (2031 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia w Węgrzech we Verbely komitat Barserski zamieszkałemu p. Bernardowi Huppe kadetowi 8 pułku ułanów, że przeciw niemu przez Józefa Potockiego we Lwowie pozew o zapłacenie 49 zł. 10 ct. wniesionym został.

Gdy p. Bernard Huppe mieszka na Węgrzech, przeto w myśl § 512 u. s. ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Błażejowskiego i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1888, o godz. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Bernarda Huppe, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przepisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. da. S. I.
Lwów, 12 marca 1888.

L. 1044 (2022 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że w dniu 2 sierpnia 1887 zmarł Jan Cetnarowicz w Bieczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po nim między innemi przychodzi Cecylia z Mieciączków Torsowicz przez głowę swej matki ś. p. Tekli z Cetnarowiczów Miesiączkowej, ponieważ miejsce pobytu tejże Cecylii Torsowicz, nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się ją, aby się w przeciągu roku od daty obecnego edyktu w tutejszym sądzie zgłosiła i deklaracyę spadku złożyła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. Władysława Chmielowskiego w Bieczu przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Biecz, 29 lutego 1888.

L. 1083 (2108 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Stanisława hr. Michałowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie o zapłatę sumy wekslowej 400 złr. z pn., kuratorem adwokat kraj. dr. Albin Lehman, a zastępcą tegoż adwokat krajowy dr. Władysław Dulęba ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, w ogóle do obrony służące kroki uczynić i sąd o tem zawiadomić.

We Lwowie dnia 17 marca 1888.

L. 2403 (2102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w ... ustanawia w sporze ustnym Michała Łyska przeciw masie spadkowej Petroneli Depłuch i towarzyszom o uznanie własności i oddanie w posiadanie gruntu i budynków pod nr. 71 w Baczkowie z przn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Deptucha kuratorem ad actum p. adw. dra. Zakrzewskiego w Bochni. Zawiadamiając o tem Józefa Deptucha wzywa się go, aby potrzebnej informacyi do prowadzenia sporu kuratorowi udzielił lub też innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł.

Bochnia, dnia 4 marca 1888.

L. 50564 (2111 2—3)

C. k. sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Wojciechowi Zarembie, że przeciw niemu przez Arona Grudera pozew do rozprawy drobiazgowej o zapłacenie kwoty 25 złr. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wojciecha Zaremby nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adw. dra. Tilla i powyższy pozew, wyznaczając termin do dalszej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1888 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wojciecha Zarembę aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogąco szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m d. S. I.
Lwów, dnia 24 stycznia 1888.
C. k. Radca sądu krajowego

L. 826 (2097 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25 czerwca 1887 l. 3484 dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Góreckiego kuratorem Iwana Orynicza z Nowosiółek. O czem się go, celem strzeżenia swych praw, uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród dnia 24 lutego 1888.

L. 1127 (2098 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 1 września 1887 l. 4705 dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Barana, kuratorem Teodora Węglowskiego ze Smolnika.

O czem się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 15 marca 1888.

L. 1577 (2043 2—3)

W sprawie Dawida Walzmana przeciw spadkobiercom śp. Stefana Hoszkowicza pto. 43 złr. wyznacza się do wykazania płynności i praw pierwszeństwa do kwoty 113 złr. 9 ct. złożonej w depozycie sądowym na rzecz wierzycieli hipotecznych prawo zastawu na realności wykazem hipotecznym l. 1 księgi gruntowej gminy Ustyanowa mających termin na dzień 30 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Dla z miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Simche Gellesa i innych nieznanych ustanowiono kuratora p. Karola Morwitca notaryusza z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki, dnia 11 marca 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 16 2136

Konkurs

Wydział Spółki wodnej w Besku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę inżyniera do przeprowadzenia regulacyi Wisłoka i Pielnicy, na podstawie operatu technicznego Wydziału krajowego z roku 1885.

Posada ta, z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w wysokości 1200 złr. w. a., udzieloną będzie tymczasowo na rok jeden, później stale do ukończenia regulacyi, która potrwa najmniej lat trzy.

Pierwszeństwo będą mieli technicy krajowi, którzy się wykażą uzdolnieniem i praktyką w sprawach wodnych.

Prośby zaopatrzone świadectwami dotychczasowej praktyki i odpowiedniego uzdolnienia, należy wnieść do „Wydziału spółki wodnej w Besku" przez pocztę Zarszyn, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1888.

Kundmachung

Die Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt macht hiemit bekannt, dass die für das Jahr 1888 von vollen Einlagen nach den alten Statuten entfallenden und vom 2 Jänner 1889 an zu behebenden Leibrenten und Dividenden, so wie die für 1887 ausgemittelten und bereits fälligen Renten für Einlagen nach den neuen Statuten bereits veröffentlicht worden sind und dass die diessfällige Kundmachung bei den Commanditen der Anstalt in Lemberg bei Hern Oskar Kreyser zur Einsichtnahme der Interessenten aufliegt und von denselben unentgeldlich in Emfang genommen werden kann.

Von der Administration der allgemeinen Versorguns - Anstalt.
Wien, am 27 März 1888. 2141

L. 824 (2175 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady lekarza miejskiego z wynagrodzeniem rocznem 300 złr. w a., które w miarę zasług podwyższone będzie na 400 złr., rozpisuje się niniejszy konkurs z terminem podania do 25 maja 1888.

Kompetenci z wiedzą wszech nauk lekarskich będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat kr. woln. miasta.
Dolina, 6 kwietnia 1888.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnego kredytu zarej. z ogr. poręką we Lwowie

odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę dnia 15 kwietnia 1888 o godzinie 11 rano; w braku kompletu w najbliższą niedzielę tj. 22 bm.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanej rewizyi zamknięcia rachunków za rok 1887 i wniosek tejże o udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysków z r. 1887.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących z porządku.
5. Uzupełniający wybór 2 członków Rady nadzorczej jednego na rok a drugiego na 2 lata.
6. Wybór jednego członka dyrekcyi.
7. Uzupełnienie statutu w szczególności §§. 52, 54, 59, 61 i 63.
8. Przedstawienie jednego członka towarzystwa przeciw uchwale dyrekcyi.
9. Wnioski członków.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1888.

Zastępca prezesa. Zastępca sekretarza.
Jan Klimowicz. Eugeniusz Pierożyński.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.